OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, CZWARTEK 21 LUTEGO 1929 R. Nr. 51.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Dyskusje, uchwały i wnioski

w parlamencie polskim.

W KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa, 20-2. (Tel. wł.) Obrady komisji wojskowej rozpoczęły się od oświadczenia przewodniczącego komisji p. Kościałkowskiego (BB.), że wiadomo mu, iż większość komisji ma mu wyrazić votum nieufności.

Poseł Dąbrowski z Klubu narodowego wskazał, iż oświadczenie przewodniczącego, że Rząd zamierza przystąpić do reformy wojskowej procedury karnej, **nie jest oświadczeniem rządowem, nie można ponadto ograniczać inicjatywy poselskiej** i dlatego proponuje wniosek, w którym komisja stwierdza, że przewodniczący komisji **dopuścił się zaniedbania w wykonaniu postanowień konstytucyjnych i przepisów regulaminowych w sprawie traktowania wniosku Klubu narodowego.** Komisja wzywa przewodniczącego do zwołania posiedzenia w ciągu dni 10 z następującym wnioskiem: **wniosek Klubu narodowego w sprawie art. 171 i 175 ustawy wojskowej.**

Poseł Lieberman proponował rezolucję, stwierdzającą, że p. Kościałkowski nie miał prawa składać na plenum podobnego oświadczenia.

Wtedy pos. Kościałkowski oświadczył, że nie chce obejmować przewodnictwa komisji i prosił, by przewodnictwo **objął pos. Roja,** ale ten się wymówił, gdyż jest osobiście zainteresowany. Wobec tego na wniosek pos. Kościałkowskiego **przewodniczył pos. Dąbrowski.**

Rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja na temat czysto formalny, czy został naruszony regulamin przez posła Roję, czy nie.

Pos. Kościałkowski oświadczył, iż wobec tego, że wolą większości komisji jest, aby zostały podjęte prace nad wnioskiem Klubu narodowego, **gotów jest zwołać posiedzenie.** Po tem oświadczeniu pos. Dąbrowski stwierdził, że **ze wszystkich przemówień widać chęć pracy nad wnioskiem Klubu narodowego.** Komisja spraw wojskowych przyjmuje do wiadomości, iż przewodniczący zwoła komisję wojskową w ciągu dni 10 zgodnie z wolą większości komisji i z porządkiem dziennym według wniosku Klubu narodowego.

Rezolucję tę **przyjęto jednomyślnie.**

BUDŻET M. S. Z.

Warszawa, 20-2. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo - budżetowej wicemarszałek Gliwic referował preliminarz budżetowy Ministerstwa spraw zagranicznych. W głosowaniu komisja uchwaliła jedyną poprawkę, a mianowicie **w dziale wydatków urzędów zagranicznych kwotę 30.904.535 zł. zmniejszono o 43.000 zł.**

Pozatem komisja przyjęła rezolucję, wzywającą Rząd, aby rozważył sprawę **włączenia osoby ministra spraw zagranicznych w liczbę stałych członków komitetu ekonomicznego,** oraz drugą rezolucję, aby zwrócił większą niż dotychczas uwagę na opiekę nad emigrantami, udającymi się do południowej Ameryki.

REFORMA ROLNA.

Warszawa, 20-2. (PAT.) Podkomisja reform rolnych miała na dzisiejszem posiedzeniu wybrać za podstawę do dyskusji na posiedzeniu pełnej komisji jeden z trzech projektów Stronnictwa chłopskiego, PPS. i Piasta **w sprawie wykonania reformy rolnej.** Po dyskusji podkomisja opowiedziała się za wzięciem pod obrady wszystkich trzech zgłoszonych projektów.

NIEMCY W ROLI OBROŃCÓW MNIEJSZOŚCIOWYCH.

Warszawa, 20-2. (PAT.) Sejmowa komisja zagraniczna doprowadziła do końca dyskusję nad ekspose ministra Zaleskiego. Zabierali głos posłowie: Palijiw, Jeremicz, omawiając stosunki mniejszości.

Poseł Okulicz poruszył istotę zagadnienia stosunków mniejszościowych z punktu widzenia sprawy ogólnopaństwowej i międzynarodowej. **Mówca zwrócił uwagę na tendencje państwa niemieckiego do odgrywania roli opiekuńczej wobec mniejszości narodowej innych państw, oraz na rolę, jaką w tym zakresie odegrać może Liga Narodów.**

Po przemówieniu posła Harniewicza zabrał głos minister spraw zagranicznych Zaleski, który w dłuższem przemówieniu odpowiadał na zwrócone do niego pytania i uwagi w ciągu całego trwania dyskusji.

Wkońcu posiedzenia komisja przyjęła jednomyślnie projekt ustawy, ratyfikującej konwencję z Jugosławją.

ZAWÓD DZIENNIKARSKI.

Warszawa, 20-2. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji prawniczej rozważano projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych za wodu dziennikarskiego. W posiedzeniu tem wzięli m. in. udział przedstawiciele Związku wydawców, oraz Związku syndykatów dziennikarzy polskich. Referent projektu poseł Ciołkosz zapoczątkował rozprawę ogólną, dając analizę wniosku poselskiego pod względem konstrukcyjnym.

P. Nakłowicz przedstawił deklarację Związku wydawców, która zapowiada przedłożenie Rządowi właściwych projektów ustawodawczych z prośbą, aby były przedstawione Sejmowi jako wniosek rządowy.

Dyrektor departamentu Ministerstwa pracy p. Drocki przedstawił genezę obecnego wniosku poselskiego, zaznaczając m. in., **że Ministerstwo pracy uznaje możliwość rozszerzenia niektórych przepisów dekretu o umowach płacy pracowników umysłowych, oraz dekretu o ubezpieczeniu społecznem w stosunku do członków zawodu dziennikarskiego.** Do osiągnięcia porozumienia w tym zakresie Ministerstwo pracy chętnie przyłoży ręki. Dyrektor ubezpieczeń społecznych p. Horowitz wyjaśnił, że Ministerstwo bardzo chętnie rozważyłoby rozszerzenie sprawy ubezpieczeń społecznych i oczekuje przedstawienia w tej sprawie potrzebnych materjałów.

Po dyskusji przewodniczący poseł Pieracki wyznaczył 3-tygodniowy termin dla Związku wydawców, w ciągu którego mają złożyć swój projekt na ręce marszałka Sejmu.

JAK WIECOWAĆ?

Warszawa, 20-2. (PAT.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem posła Czapińskiego posiedzenie **komisji konstytucyjnej,** poświęcone w dalszym ciągu szczegółowej dyskusji **nad ustawą o zgromadzeniach.**

Szczegółowe debaty przeprowadzono nad szeregiem dalszych artykułów, poczynając od 9 do 12 włącznie. Zgłoszono przytem wielką ilość poprawek. Najbardziej ożywione debaty wywołało zagadnienie, **czy i o ile t. zw. gospodarz zgromadzenia ma prawo użyć obecnych na zgromadzeniu przedstawicieli policji do zapewnienia posłuchu dla swoich zarządzeń w granicach omawianej ustawy.**

OPŁATA ZA POSŁUGI RELIGIJNE.

Warszawa, 20-2. (PAT.) Komisja oświatowa na posiedzeniu w dniu 20 bm. rozpatrywała wniosek klubu Wyzwolenia **w sprawie opłat za spełnianie obrzędków religijnych.**

Po wyświetleniu strony prawnej zagadnienia referent poseł Langer zaproponował w miejsce rozpatrywania ustawy przyjęcie rezolucji, wzywającej Rząd do zawarcia umowy z właściwemi władzami kościelnemi w sprawie t. zw. jus stolae, tj. w sprawie opłat za spełnianie obrzędków religijnych. Rezolucja została uchwalona.

Następnie dyskutowano sprawę nowelizacji **art. 58 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.** Wobec zgłoszenia nowego projektu ustawy przez posła Smulikowskiego oddano rozpatrywanie i uzgodnienie wszystkich projektów wybranej podkomisji.

PRZECIW FAŁSZERZOM MASŁA.

Warszawa, 20-2. (PAT). Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji rolnej był wniosek nagły **w sprawie fałszerstwa masła, wywożonego z Polski zagranicą.** Po referacie posła Łuckiego uchwalono wezwać Rząd do przedstawienia projektu ustawy o standaryzacji wywozu masła. **Zanim to jednak nastąpi Rząd winien przystąpić w porozumieniu z organizacjami spółdzielczo -mle czarskiemi do natychmiastowego wprowadzenia nadzoru i uniemożliwienia wywozu masła fałszowanego.**

Solidarność Czechów z Polską

w sprawie mniejszości narodowych.

Warszawa, 20.2 (Tel. wł.). Prasa czeskosłowacka, omawiając nadchodzące debaty mniejszościowe na marcowej sesji Rady Ligi Narodów, wyraża bez zastrzeżeń swą solidarność z Polską i podkreśla, że Rząd polski może w tej kwestji liczyć na poparcie Czechosłowacji.

Także w sprawie Ulitza, prasa czeskosłowacka podzielą stanowisko Polski. Organ oficjalny „Czesko - Slovenska Republika", tudzież zbliżone „Czeskie Slovo" charakteryzuje Volksbund, jako niemiecką organizację irredentystyczną, nazywając aresztowanie Ulitza koniecznem zarządzeniem Rządu polskiego.

W Meksyku po dawnemu

znowu rewolucja.

Wiedeń, 20-2. (PAT.) Dzienniki donoszą z Meksyku, **że przeciwko rządowi nowowybranego . prezydenta Gila wybuchła w północnych stanach Meksyku rewolucja,** na czele której stoi kilku generałów.

Spiskowcy mają podobno zamiar z początkiem marca dokonać zbrojnego zamachu stanu.

Meksykański minister wojny wyjechał do stanów północnych, celem objęcia komendy nad tamtejszemi wojskami rządowemi.

Ruch rewolucyjny w północnych stanach Meksyku zatacza coraz szersze kręgi.

Głównodowodzący stanu Sohora, gen. Manzo stoi na czele rewolucji i, wedle niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, rozporządza 8.000 żołnierzy.

Także i gubernator cywilny stanu Topeto przyłączył się do ruchu powstańczego i wystosował do prezydenta Gila ultimatum, domagające się wydalenia z kraju dotychczasowego prezydenta Callesa, ministra wojny Avaro i b. ministra pracy Moronesa.

Ultimatum zaznacza, że w razie wypełnienia tych postulatów przez rząd, ruch rewolucyjny natychmiast zostanie zlikwidowany.

Paryż, 20-2. Donoszą z Meksyku, że przeprowadzana tam jest powszechna mobilizacja celem stłumienia powstania generałów Valenzuela i Manza, którzy żądają wydalenia z granic Meksyku b. prezydenta Callesa oraz wolności religji.

Dotychczasowe rokowania rządu z generałami nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Wiedeń, 20-2. (PAT.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: W kołach Waszyngtonu sądzą, że prezydent Coolidge zarządzi zamknięcie granicy Meksyku dla transportów broni i amunicji.

Zarządzenie to skierowane będzie przeciwko ruchowi rewolucjonistycznemu w Meksyku.

Rząd w Meksyku zarządził mobilizację wojsk w trzech stanach środkowych i południowych.

M. Piłsudski

NIE BĘDZIE PRZEMAWIAŁ.

Warszawa, 20.2 (Tel. wł.) **Jedna z agencyj prasowych doniosła, jakoby m. Piłsudski miał zamiar wystąpić publicznie z omówieniem projektu reformy Konstytucji. Wiadomość ta jest zupełnie pozbawiona podstaw.**

Reforma Konstytucji

NA PLENUM SEJMU.

Warszawa, 20-2. (Tel. wł.) Rozdano już porządek dzienny piątkowego posiedzenia Sejmu. **Między innemi na porządku dziennym jest wniosek konstytucyjny klubu B. B.**

Zamówienie bolszewickie

W FABRYKACH POLSKICH.

Warszawa, 20-2. (Tel. wł.) Fabryki polskie przyrządów rolniczych otrzymały zamówienie na 2000 młockarni dla potrzeb rolnictwa rosyjskiego.

Ziemia w pierścieniu lodów.

W GDYNI.

Gdynia, 20.2. Szwedzki łamacz lodów „Balder" dzisiaj podejmie próby przebi cia lodów w zatoce gdańskiej na tem samem miejscu, na którem przebija fiński łamacz lodów „Sambo".

Spodziewają się, że w ten sposób uda się wyprowadzić załadowane statki z portu, w przeciwnym razie trzeba będzie czekać na przybycie łamacza lodów „Sambo" do Gdyni, co dopiero jutro nastąpi.

SYTUACJA W PORCIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 20.2 Pierścień lodów na pełnem morzu zakrywa całą zatokę gdańską aż do wschodnio - pruskiej miejscowości Kahlberg.

Ostatnie dwie mile lodów przed otwar tem morzem składają się z olbrzymich kier grubości do trzech metrów.

Wyłamany przez lodołamacz fiński „Sampo" kanał przez lody, utrzymał się tylko 2 — 3 godziny, poczem znowu zamarzł.

Według nadeszłych tu wiadomości, parowiec „Lituania", który wyjechał niedawno przy pomocy lodołamacza, utknął znowu z pasażerami wśród lodów pod wyspą Falsterbo.

Zachodni Sund od strony południowej zamknięty jest olbrzymieni zatorami lodowemi. Wschodnia jego część także jest zamarznięta. Nawet pod Skagen morze zamarzło.

Zamówiony przez Radę portu w Gdańsku estoński łamacz lodów „Gladiator" doniósł w depeszy iskrowej do Gdańska, że podróż jego z Tallina do Gdańska opóźnia się z powodu grubych lodów pod Papensee, które nie pozwalają posuwać się naprzód. Statek jedzie z szybkością 4 mil morskich na godzinę.

W Gdańsku podejmowane są usiłowania wyratowania znajdujących się jeszcze śród lodów 7-u parowców, ponieważ z chwilą ruszenia lodów zagraża statkom zgniecenie i zatonięcie.

MRÓZ A KUPCY.

Wiedeń, 20.2 (AW). Gremjum kupców wiedeńskich uchwaliło przedłożyć rządowi memorjał, domagający się udzielenia kilkumiesięcznej zwłoki w spłatach podatków, motywując swą prośbę wielkimi stratami, jakie poniosło kupiectwo w swych interesach z powodu olbrzymich klęsk żywiołowych, jakie miały miejsce w ostatnich czasach.

W NIEMCZECH.

Berlin, 20.2 (PAT). Mrozy w Niemczech trwają nadal.

Ubiegłej nocy najniższą temperaturę zanotowano w Szczecinie, gdzie mróz doszięgnął minus 25 stopni C.

Złagodzenie mrozów zaznaczyło się tylko w Prusach Wschodnich.

Samoloty ze stacji lotniczej Oltenau dokonywują nowych lotów ratunkowych w kierunku okrętów unieruchomionych przez lody na morzu, rzucając na 7 parowców zapasy żywności i poczty.

Poszczególne urzędy i instytucje samorządowe w Niemczech podejmują gorączkowe przygotowania zapobiegawcze i ratunkowe na okres nadejścia oczekiwanej wielkiej powodzi.

NAWET NA PUSTYNI.

Kair (Egipt), 20-2. (PAT.) W pustyni pomiędzy Marsamatruh a oazą Swa zapanowały takie chłody, że kałuże po deszczu były zamarznięte. W tym samym czasie w Kairze pogoda była słoneczna.

WĘGIEL SAMOLOTEM.

Berlin, 20-2. Pewien lękliwy obywatel Wrocławia, czytając zapowiedź o zbliżającej się nowej fali mrozów, zakupił telegraficznie w kopalni węgla w Gliwicach 3 cetnary węgla, który kazał sobie przesłać pocztą lotniczą. Między wydaniem polecenia, a otrzymaniem transportu upłynęło zaledwie kilka godzin.

ŚMIERĆ PRZY POBIERANIU BONU NA WĘGIEL.

Katastrofalne, niepamiętne od lat mrozy tegoroczne, odczuło szereg miast prowincjonalnych.

W Grodzisku sytuacja opałowa jest opanowana dzięki staraniom i interwencji u władz, które otrzymany węgiel rozdzieliły pomiędzy składników, ci zaś pod nadzorem policji wydają za bonami najbiedniejszej ludności.

Przedwczoraj w ogonku po kwit na opał w składzie J. Baka w Grodzisku stał jeden z mieszkańców, Tomasz Łukaszewski, robotnik lat 66. Nagle oczekujący swej kolejki ujrzeli, że Łukaszewski zachwiał się i upadł na ziemię zemdlony. Rzucono się na ratunek, lecz nadaremnie gdyż przewieziony natychmiast do miejscowego ambulatorjum Kasy chorych, przed przybyciem lekarza, ducha wyzionął.

Lekarz stwierdził śmierć z powodu zupełnego wycieńczenia, głodu i zmarznięcia.

Czy to zabawa,

CZY PRACA NA SERJO?

Warszawa, 20-2. (AW.) „ABC" w artykule pt. „Najbliższe dni ujawnią, czy lewica bawi się w opozycję, czy też pracuje na serjo" omawia sprawę wczorajszego wniosku stronnictw lewicowych, stawiającego p. ministra skarbu Czechowicza w stan oskarżenia. Zdaniem dziennika, stronnictwa lewicowe będą szukać obecnie wyjścia z konfliktu z Rządem.

Polemika prasowa

NA TLE PROJEKTU B. B.

Warszawa, 20-2. (AW.) „Kurjer Warszawski" w artykule wstępnym polemizuje z wywodami prezesa Żw. ziemian, p. Jana Steckiego, które zostały ogłoszone we wczorajszym „Dniu Polskim". Zdaniem dziennika, p. Stecki nie ma racji twierdząc, że projekt klubu BB. odpowiada całkowicie przekonaniom konserwatystów. Pozatem dziennik uważa, że projekt klubu BB. nie może być nazwany — jak to czyni p. Stecki — „krokiem naprzód w kierunku wzmocnienia władzy w Polsce".

Konferencje

NA ZAMKU I W BELWEDERZE.

Warszawa, 20.2 (Tel. wł.). Dziś w południe p. premjer Bartel udał się na zamek. Konferencja p. premjera z p. Prezydentem trwała przez półtorej godziny.

Zaraz po konferencji p. premjer wyjechał do Belwederu, gdzie był przyjęty przez m. Piłsudskiego na półtoragodzinnej naradzie.

Zamach

NA KONSULA POLSKIEGO.

Paryż, 20-2. (PAT.) Wczoraj dokonano na ulicy zamachu na konsula generalnego Polski, Karola Poznańskiego. Jakiś osobnik, prawdopodobnie Polak, rzucił się z nożem na konsula, który szczęśliwie uniknął ciosu. Napastnika aresztowano. Przyznał się on do zbrodni. Śledztwo w toku.

Pokojowość Polski

ZNAJDUJE UZNANIE.

Paryż, 20-2. (AW.) Prasa francuska szeroko komentuje polską politykę zagraniczną. Gotowość Polski zawarcia paktu z Niemcami, gwarantującego nienaruszalność granic obu państw spotkała się z wielką nad wyraz sympatją w opinji kierowniczych kół francuskich.

Duch porozumienia

na konferencji z górnikami śląskimi.

Katowice, 20.2. Wczoraj w Katowicach w lokalu Związku pracodawców odbywały się pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego i okręgowego inspektora pracy inż. Gallota dalsze układy w sprawach tyczących żądań organizacyj zawodowych w górnictwie.

Pracodawcy zgodnie z zapowiedzią złożyli ogólne oświadczenie, że konkretne kontrpropozycje co do wysuniętych żądań będą mogli ustalić dopiero zależnie od ogólnej podwyżki cen węgla, o ile do niej dojdzie.

Wszystkie punkty, dotyczące zmiany taryfy idealnej wejdą w życie od terminu, od jakiego będzie obowiązywać nowa taryfa zarobkowa.

Pozatem wyrazili pracodawcy opinję przychylną co do załatwienia sprawy dodatków dla fachowców, przyczem zażądali od Związków dokładnego sprecyzowania, w jakiej wysokości miałyby być udzielone dodatki dla poszczególnych grup fachowców.

Sprawę dodatków dla robotników, zatrudnionych przy podsadkach mokrych przemysłowcy gotowi są załatwić przychylnie.

Co do pogotowia pracy gotowi są podpisać identyczną umowę, jaką podpisali w tej sprawie z przedstawicielami organizacyj zawodowych hutników i metalowców.

Sprawa nowego regulaminu dla radców załogowych będzie także przedmiotem dodatkowej dyskusji.

Co do przerw — pracodawcy stoją na stanowisku, że całkowicie zniesione być nie mogą, jednakże gotowi są ograniczyć stosowanie przerw do wypadków konieczności technicznych, wywołanych normalnym ruchem kopalni.

Wszystkie inne punkty będą jeszcze przedyskutowane przez strony i w następstwie tego będą przedmiotem szczegółowej dyskusji na najbliższej konferencji, która odbędzie się o ile możności w sobotę, a gdyby to nie było możliwe w początkach przyszłego tygodnia.

Nastrój na konferencji był poważny, owiany duchem porozumienia

Okrzyki bólu i śmiertelnego strachu

w czasie pożaru pociągu w tunelu.

Nowy Jork, 20.2. Wczoraj o godzinie 7 wiecz. według czasu nowojorskiego, tj. około 1-ej w nocy według czasu środkowo - europejskiego wybuchł w pociągu nowojorskiej kolei podziemnej groźny pożar, który pociągnął za sobą fatalne następstwa.

W chwili, kiedy pociąg, przepełniony pasażerami, znajdował się w pełnym biegu w tunelu pod rzeką Hudson, **wybuchł groźny pożar. Pierwsze wagony stanęły nagle w płomieniach.**

Wśród tysiąca pasażerów, znajdujących się w pociągu, **wybuchła dzika panika.** Wszyscy rzucili się do tylnych wagonów, **tratując brutalnie dzieci i kobiety. Okrzyki bólu i ryki strachu rozdzierały powietrze.**

Nagle zgaśnięcie światła spotęgowało przerażenie, zwłaszcza, że wśród pasażerów znajdowało się mnóstwo dzieci i kobiet.

W końcu udało się pociąg zatrzymać. Pasażerowie jednak duszeni dymem i ogarnięci szałem strachu, **dobijali się dziko do okien i drzwi.** Tymczasem płomienie przenosiły się szybko z wagonu do wagonu.

W końcu udało się po wyważeniu drzwi uwolnić pasażerów.

Straż pożarna, która pracowała w maskach gazowych, **ugasiła pożar po półtoragodzinnej ciężkiej walce.**

Maszynista pociągu zginął w płomieniach.

Kilkunastu pasażerów leży w agonji, ponad 400 osób, przeważnie dzieci i kobiet, uległo cięższym lub lżejszym obrażeniom.

Szybko sprowadzeni lekarze opatrzyli na miejscu około 300 rannych, 100 osób przewieziono do szpitala.

Wskutek pożaru było połączenie podziemne między Nowym Jorkiem a New Jersey na 4 godziny zupełnie przerwane.

Wedle dochodzeń policyjnych przyczyna katastrofy było krótkie spięcie.

Sprawa nominacji

DYREKTORÓW IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH.

Warszawa, 20-2. (Tel. wł.) Wiadomość o mającej wkrótce nastąpić nominacji na dyrektorów Izb przemysłowo - handlowych w Łodzi Bayera, w Sosnowcu b. ministra i wojewody Darowskiego, a w Lublinie Kryńskiego — nie odpowiada prawdzie.

Minister przemysłu i handlu nie otrzymał jeszcze wniosków w tej sprawie. W Sosnowcu i w Lublinie nie wybrano jeszcze prezydjum Izb, które wybierają trzech kandydatów na dyrektorów i przedstawiają ich ministrowi do wyboru. Tylko Łódź wybrała prezydjum. Stamtąd minister oczekuje propozycji z końcem lutego.

Wycieczka przem. polskich

NA BLISKI WSCHÓD.

Warszawa, 20.2 (Tel. wł.). Organizowana przez Min. przemysłu i handlu wycieczka polskich sfer przemysłowych i handlowych do krajów Bliskiego Wschodu wyjedzie prawdopodobnie 4 b. m. z Warszawy. W wycieczce weźmie udział 14 osób.

Przed ewentualną powodzią

W WARSZAWIE.

Warszawa, 20-2. (AW.) W dalszym ciągu odbywają się posiedzenia, mające na celu zorganizowanie akcji pomocy w razie powodzi. O ile chodzi o Warszawę, najbardziej zagrożoną jest dzielnica Pelcowizna, która nie posiada wałów ochronnych.

566 tysięcy świń

Z POLSKI DO AUSTRJI.

Wiedeń, 20.2 (PAT) Dzienniki dzisiejsze donoszą, że na konferencji kanclerza Seipla z przedstawicielami kół rolniczych osiągnięto porozumienie co do tego, iż umowa zawarta między polskiem syndykatem eksporterów a związkiem komisjonierów wiedeńskich stanowić ma dla rządu austrjackiego podstawę do dalszej akcji.

Na podstawie umowy dopuszczony będzie przywóz do Austrji 566 tysięcy świń z Polski.

Rolnicy austrjaccy żądają, by umowa gwarantowana była przez rząd polski i austrjacki.

Ponadto pragną zapobiec zwiększeniu dowozu świń z Jugosławji, Rumunji i Węgier.

Dziś przed południem odbył poseł Bader dłuższą konferencję z kanclerzem Seiplem.

Wpuścić Trockiego,

CZY NIE WPUŚCIĆ?

Berlin, 20.2 (PAT) Jak stwierdza prasa berlińska, konsulat niemiecki w Pera nadesłał zawiadomienie do urzędu spraw zagranicznych, potwierdzające autentyczność telegramu, jaki Trocki przesłał do prezydenta Reichstagu Leebego z prośbą o pozwolenie mu na wjazd do Niemiec.

Konsulat potwierdza, że Trocki złożył podanie o udzielenie mu wizy.

Prasa berlińska podnosi, że w sprawie tej ministerstwo spraw zagranicznych nie będzie samo rozstrzygało, lecz przedłoży ją całemu gabinetowi do zadecydowania.

Demonstracyjna niedziela

W WIEDNIU.

Wiedeń, 20-2. (AW.) Powszechną uwagę zwraca fakt, że bawi tu od kilku dni znany przywódca niemieckiej Heimwehry mjr. Papst, który odegrał swego czasu kierowniczą rolę w berlińskim puczu Kappa. Jak słychać, Papst zająć się ma zorganizowaniem zapowiedzianych na niedzielę demonstracyj przywódców socjalistycznych.

Po oświadczeniu min. Czechowicza w sprawie etatyzmu.

Doświadczenia zwolenników etatyzmu w Niemczech i nasi etatyści.

Z wielkiem uznaniem przyjął ogół społeczeństwa mowę ministra skarbu Czechowicza, który na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowych największy nacisk położył na t. zw. etatyzm i podkreślił, że dążyć będzie do zlikwidowania jego przejawów w gospodarce państwowej, że polityka Rządu pójdzie po linji wycofania się z tych wszystkich przedsiębiorstw i interesów, które mogą być przekazywane kapitałowi prywatnemu.

Jednakże oświadczenie p. ministra skarbu nie może przygłuszyć obaw co do dalszego propagowania i realizowania etatyzmu, który w kołach rządowych ma licznych zwolenników, nie mówiąc już nawet o ministrze Moraczewskim, którego organ — „Przedświt" niedawno wręcz oświadczył, że w etatyzmie widzi najlepszą gwarancję zmiany obecnego ustroju Polski na ustrój socjalistyczny.

Warto więc przypomnieć — wobec istnienia propagandy etatyzmu — jak to patentowani zwolennicy upaństwowieniu życia gospodarczego zawiódłszy się na tym systemie cofali się na całej linji z zajętych pozycyj.

Było to po przewrocie powojennym w Niemczech, gdy cała władza znalazła się w rękach socjalistów, którzy mogli wówczas przystąpić do przebudowy ustroju społecznego w myśl zasad Marksa i to tem łatwiej, że cały szereg gałęzi przemysłu, jak kopalnie węgla, potasu, przemysł metalowy, filmowy, elektrotechniczny i t. d. znalazły się w ręku kilkunastu monopolistów. Nic więc łatwiejszego — zdawałoby się — jak zastąpić ich przez państwo według recepty. Przecież władzę polityczną — tę ostatnią przeszkodę — miało się w garści.

To też przy parlamencie utworzono tak zwaną „Sozialisierrungskommission", której celem i zadaniem miało być ustalenie trybu i norm dla mającego nastąpić upaństwowienia zakładów przesłowych i handlowych (hurtowni). Sam Kautsky, przywódca ortodoksalnego wyznania marksowskiego, przewodniczył tej komisji.

Na pierwszy ogień poszedł przemysł węglowy, jako najwięcej skartelizowany i najwięcej „dojrzały" dla socjalizacji. Komisja po badaniach, przeprowadzonych z niemiecką gruntownością i dokładnością nad organizacją kopalń państwowych, doszła do sensacyjnych wniosków. Najcharakterystyczniejsze z nich przytaczamy w tłomaczeniu.

Komisja jest jednomyślnie zdania, że obecna organizacja kopalń państwowych nie odpowiada potrzebom gospodarczym... że cała organizacja władz, warunki przyjmowania, awansowania i uposażenia urzędników, budżetowanie i rachunkowość, słowem, że całe podporządkowanie spraw zwykłej administracji państwowej z jej biurokratyzmem, są wielkiemi przeszkodami w gospodarczem wyzyskaniu kopalń. Wszelkie rozszerzenie państwowej działalności w tej dziedzinie jest nieekonomiczne... Cechy charakterystyczne tej organizacji polegają na przeciążeniu wykwalifikowanych urzędników pracą drobiazgową na niecelowych tranzlokacjach; na absolutnie niskiem, w porównaniu z przemysłem prywatnym wprost śmiesznym uposażeniu; na ograniczeniu swobody działania; na daleko idącem unikaniu odpowiedzialności w sprawach finansowych; na skomplikowanej hierarchji przełożonych i zwierzchników, dochodzącej aż do zależności od parlamentu; na kilkoletniem pertraktowaniu w sprawach, o których przemysłowcy prywatni decydują w kilku godzinach; słowem — wszędzie kontrola i kontrola miast zaufania i bodźca do samodzielnej działalności. W takich warunkach nawet najdzielniejsi urzędnicy, finansowo najmniej zainteresowani — o ile w tych zakładach pozostają — znajdują tylko z największem ograniczeniem sferę działalności, dającą im satysfakcję duchową. Nawet ambicja i obowiązkowość prestiżu urzędnika, pomimo stałej możności porównania z konkurującym przemysłem prywatnym, nigdy nie będą mogły ujawnić rzeczywiście gospodarczej orjentacji.

Druzgocąca ta opinja wyszła nie ze sfer kapitalistów, lecz z obozu socjalistycznego. Jest to znamienne i ciekawe przyznanie się etatystów do bankructwa, do zawalenia się ich gmachu przyszłego ustroju, jaki rzekomo miał nastąpić.

A u nas w Polsce? Po licznych doświadczeniach, jakie państwo Sowietów pogrążyły na dno nędzy i ruiny gospodarczej, po eksperymentach z etatyzmem dokonanych w innych krajach — nie brak u nas poza obozem socjalistycznym zwolenników etatyzmu, jako rzekomego środka zbawczego w ciękiem położeniu gospodarczem.

Dlatego oświadczenie min. Czechowicza przyszło w porę. Oby tylko w obecnych stosunkach — gdy jeden do Sasa, drugi do lasa — nie zostało przekreślone, przez tryby maszyny państwowej, którą skądinąd coraz intesywniej nastawia się na kierunek etatyzmu gospodarczego.

Na eksperymenty Polski nie stać, a zwłaszcza na eksperymenty, które gdzieindziej wykazały zupełne bankructwo. Takich eksperymentów nikt trzeźwy nie podejmuje.

Nadwyżki bilansowe przedsiębiorstw

NIE PODLEGAJĄ OPODATKOWANI U, O ILE POCHODZĄ Z PRZERACHOWANIA PRZEDMIOTÓW MAJĄTKOWYCH.

Ministerstwo skarbu wystosowało do Izb skarbowych doniosły dla spraw gospodarczych okólnik, w którym zarządza, aby począwszy od roku podatkowego 1928, jak również odnośnie do nieprawomocnych jeszcze wymiarów za ubiegłe lata przy ustaleniu dochodów dla osób prawnych nie stosowano przepisów art. 7 ustawy jako nie odnoszących się do tej kategorji płatników.

A zatem wszelkie nadwyżki, uzyskane przez osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, należy uważać za zyski bilansowe nawet w tych wypadkach, gdy przedmioty te zostały całkowicie zamortyzowane.

Natomiast wszelkie straty, poniesione przez te osoby przy sprzedaży takichże przedmiotów należy traktować jako pozycje potrącalne przy wprowadzeniu zysków bilansowych. Zwraca się jednocześnie uwagę na postanowienia art. 16 roz. Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 332) w myśl którego nadwyżki bilansowe, pochodzące z przerachowania przedmiotów majątkowych (nieruchomości, ruchomości, maszyn i wogóle przedmiotów nieprzeznaczonych do zbytku, a tylko do użytku w prowadzonem przedsiębiorstwie) nie podlegają opodatkowaniu — oczywiście przerachowanie to winno być dokonane ściśle według przepisów powołanego rozporządzenia.

Partja rozsadzająca państwo.

Wykrycie socjalistycznego magazynu broni w Wiedniu.

Rewizja, przeprowadzona w dniu 14 lutego w lokalu socjalistycznej „Arbeiter Zeitung" w Wiedniu„ dała bardzo obfity plon. Znaleziono trzysta kilkadziesiąt karabinów, trzydzieści karabinów maszynowych, dużo telefonów polowych, amunicji i t. p. Prasa socjalistyczna tłomaczy się, że ten magazyn miał służyć jedynie... do obrony socjalistycznej drukarni na wypadek jakichś rozruchów. Wykręt ten śmiesznym się wyda każdemu, kto choć trochę zna socjaldemokrację wiedeńską, kto wie, jak często jej brutalna taktyka wstrząsała republiką austrjacką.

W żadnem państwie europejskiem nie jest socjaldemokracja tak potężną, jak w Austrji. Liczyła tam z końcem 1927 r. 387.677 członków zarejestrowanych, obecnie zapewne ponad 400 tys., co jak na państwo 7-miljonowe jest cyfrą olbrzymią. A że przytem posiada odpowiednią ilość płatnych sekretarzy, mężów zaufania etc., nic dziwnego, że przy wyborach do parlamentu potrafi zdobywać czterdzieści kilka procent ogółu głosów, co oczywiście nie wystarcza do odebrania władzy zasłużonemu przywódcy chrześcijańsko - społecznych ks. Seiplowi.

Partja socjaldemokratyczna ma też silne organizacje półwojskowe. Pierwotnie, gdy miała w swych rękach władzę, próbowała wojsko przerobić na czerwoną milicję. Straciwszy władzę organizują socjaliści swój „Schutzbund", stworzony rzekomo celem obrony przed „terorem reakcji". Magazyn broni, znaleziony w piwnicach „Arbeiter Zeitung" był przeznaczony właśnie dla tej wielkiej partyjnej bojówki.

Liczy ona więcej członków, niż armja austrjacka, poważnie zmniejszona na mocy traktatu pokojowego. Wprawdzie armja ma broń, ale i bojówki socjalistyczne nie gardzą karabinami. A ponieważ i żywioły prawicowe zaczęły się w ostatnich latach organizować, tworząc tak zw. Heimwehr więc przed rządem austrjackim stanął trudny problem przeprowadzenia wewnętrznego rozbrojenia. Mówi się o tem coraz częściej od czasu słynnej demonstracji w Wiener Neustadt (7-X-1928 r.), kiedy to tłumy bojowców socjalistycznych demonstrowały w jednej części miasta, członkowie Heimwehry w drugiej, a znacznie szczuplejsze oddziały wojska usadowiły się w środku i z trudem utrzymały porządek. Jest rzeczą jesną, że gdy partje zaczynają organizować „samoobronę" i same chcą sobie zapewniać bezpieczeństwo zebrań, autorytet państwa upada. Partja rozporządzająca tak potężnemi środkami walki, jak socjaldemokracja austrjacka, może roz sadzić państwo, tembardziej, że wojsko austrjackie obdarzone w czasie rewolucji prawem głosowania jest jeszcze trochę rozpolitykowane.

Powierzchowny obserwator doszedłby wobec tego do wniosku: precz z wielkiemi partjami, mogącemi rozsadzić państwo! Niech lepiej będzie 20 lub 30 małych i źle zorganizowanych partyjek!

Byłby to jednak wniosek niesłuszny. Wielkie partje nie muszą być groźne dla władzy państwowej, dla ładu i bezpieczeństwa publicznego. Dowodem Anglja, gdzie żadna z 3-ch wielkich partyj nie wywołuje rozruchów ani wojen domowych i władzy gwałtem nie zdobywa.

Warunkiem wewnętrznego pokoju jest kultura polityczna i uczciwość stronnictw. Socjalizm jednak nie jest ruchem pokojowym. Głosi pokój nazewnątrz, ale zarazem nieubłaganą walkę wewnątrz społeczeństwa, szerzy nienawiść klasową i nie cofa się przed użyciem teroru. Austrjacka socjaldemokracja ponosi odpowiedzialność za krwawą rewoltę wiedeńską w dniu 15 lipca 1927 r., a socjaliści polscy też niejednokrotnie plamili ulice naszych miast krwią swych współobywateli.

W strajkach i nędzy

PRZYSZŁOŚĆ KOMUNIZMU.

Jeden z przywódców komunistycznej partji Polskiej Leński (Leszczyński) publikuje w „Prawdzie" artykuł p. t. „Komunistyczna partja Polski przed nowemi zadaniami". W artykule tym Leszczyński informuje o decyzjach styczniowej konferencji władz partji komunistycznej Polski. Jego zdaniem, nastroje mas w Polsce w ostatnich miesiącach uległy znacznej radykalizacji, której ważkim przejawem był strajk łódzki. Omawiając rozłam w P. P. S. Leński uważa obie partje socjalistyczne za równoznaczne ekspozytury faszyzmu, które bez względu na walkę wzajemną zachowają jedności front w walce z komunizmem, razem z burżuazją polską, przygotowując agresję przeciwko SSSR.. Nowa sytuacja wytworzona przez rozłam w P. P. S. skłonić winna partję komunistyczną do aktywniejszej pracy na terenie związków zawodowych, dla usunięcia socjal - faszystów z kierownictwa związkami. Większy wysiłek położony być winien ujęty w kierownictwo partji, a nie zaś robiony w myśl zasady jedności tego frontu z innymi partjami robotniczemi.

Mistrz Capablanca

O SZTUCE GRY SZACHOWEJ.

Mówić o sztuce gry w szachy jest rzeczą niezmiernie trudną, już choćby z tego względu, że dotychczas nie ustalono jeszcze definitywnie, czy gra szachowa istotnie jest sztuką.

Bardzo chętnie pogawędziłbym trochę o grze w tenisa, którą bardzo lubię. Gotów byłbym również napisać cokolwiek o mych licznych podróżach, jakie miałem możność wykonać w charakterze urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych. O szachach jednak mówię bardzo niechętnie, nie bacząc na to, że gry tej jestem wielkim miłośnikiem. Na dowód tego, że mało kiedy mówię o grze w szachy, niechaj posłuży fakt, że w mej ojczyźnie bardzo wielu jest ludzi, którzy najmniejszego nie mają pojęcia o tem, że jestem mistrzem gry szachowej.

Już zawsze interesowałem się żywo rozmaitemi problemami, dotyczącemi teorji gry szachowej, napisałem mnóstwo prac na ten temat, a pomimo to muszę się przyznać, że wciąż jeszcze nie jestem w stanie odpowiedzieć konkretnie na pytanie, czy gra w szachy jest sztuką, nauką, czy sportem. Jest rzeczą bardzo trudną wypowiedzieć w tej materji konkretny pogląd. O ile chodzi o mnie samego, to uważam grę w szachy przedewszystkiem jako rozrywkę duchową, dodającą życiu uroku i urozmaicenia

ZYGZAKIEM.

Na zimowej kanwie.

Tuż przy rozgrzanym usiadłem kominie,
Rad, że mi ciepło mróz z szyb okna zetrze,
Szczęśliw, że dzień mi, jak w maju, upłynie,
Choć się rtęć bardzo kurczy w termometrze.

Uczuwam w kościach te błogości dziwne,
Co są darmową żywota omastą.
Jest to, jak rzekł Boy, szczęście negatywne,
Zrodzone gratis przez siłę kontrastu.

Cała przyjemność w tem bowiem się mieści
Że jest oazą komin w zimy grozie,
Że gdy mnie ciepło, jest stopni trzydzieści
I ktoś bez palta tkwi na strasznym mrozie.

Komuś rtęć widma przynosi złowieszcze
Po każdym stopniu tym, co niżej zera
I kogoś rozpacz dzika chwyta w kleszcze,
I w czyjejś piersi dech w trwodze zamiera.

Kiedy liczycie termometru stopnie
W dniach tej zimowej, okrutnej udręki,
Pomyślcie czasem, jak to jest okropnie:
Biała śmierć w polu białym, bielusieńkim.

I pomyśl również, jak mizernym tworem
Jesteś, człowiecze, dumny królu świata,
Który z dziecinnym chełpisz się uporem,
A byle większy mróz ci figle płata.

My tu z głowami prawie genjalnemi,
A mróz nas zwykły ze złudzeń ograbi.
Najtężsi mędrcy i panowie ziemi
Są przy trzydziestu stopniach dziwnie słabi.

Więc gdyby niebo nie było łaskawsze,
Gdyby się rzek prąd z wiosną nie rozruszał,
Gdyby tak w kraju zostały na zawsze
Owe trzydzieści stopni Celsjusza,

To... co tu gadać, temu światu lodów,
Nikłby radości życia nie wyczynił·
Ani dolary, ni Liga Narodów,
Ani Marks stary, ani Mussolini.

Wszystkoby nagle zmarzło i zamarło,
Walka o ciepło byłaby zawzięta
I takby z czasem pewnie się utarło,
Że człowiek może żyć tak, jak zwierzęta.

Więc melancholji mojej nikt nie zmierzy,
Gdy myśl się taka w mózgu zwoje wetrze,
Że życie nasze właściwie zależy
Od głupiej rtęci w głupim termometrze.

K. Ćwierk.

TEMPERATURA
ZNOWU OPADŁA.

Wczoraj w Zagłębiu o godz. 7 rano termometry wskazywały 21.6 st. C. poniżej zera, o godz. 9 — 14 st. C. Barometr — 755. Wiatr wschodni.

Poświęcenie Sądu pracy w Sosnowcu.

Wczoraj o godz. 11 przed poł. odbyło się poświęcenie Sądu pracy w Sosnowcu, przy ul. Marjackiej 4. Poświęcenia Sądu pracy dokonał ks. proboszcz szambelan Pędzich, który po poświęceniu w swem przemówieniu, podkreślając znaczenie Sądu w rozstrzyganiu sporów, zaznaczył, iż przez tę uroczystość Sąd, na którym ciąży wielka odpowiedzialność, rozpoczyna swą pracę z Bogiem.

Następnie przemówił prezes Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Opęchowski, który uwypukliwszy znaczenie Sądów pracy na tle ustawodawstwa społecznego, stwierdził, że Sądy pracy posiadają doniosłe znaczenie w kształtowaniu się życia społecznego przez prawne ujęcie sposobu rozstrzygania wielu konfliktów pomiędzy pra..dawcami i pracującymi, przyczem w rozstrzyganiu sporów uwzględniony został czynnik społeczny.

Na uroczystość poświęcenia Sądu pracy przybyło b. wiele osób zarówno z przedstawicieli pracodawców, jak i pracowników. Z pośród przybyłych większość stanowili ławnicy i zastępcy ławników. Świadczy to o zainteresowaniu społeczeństwa instytucją Sądów pracy, która niewątpliwie doniosłą rolę odegra w zakresie regulacji stosunków pomiędzy pracodawcami i pracownikami.

Sprawy karne, dotyczące najmu pracowników rozpatrywane będą przez Sąd w składzie jednoosobowym przez sędziego Janczewskiego. Natomiast sprawy cywilne wynikające ze stosunku pomiędzy pracownikiem i pracodawcą rozpatrywać będzie sędzia z udziałem dwóch ławników: jednego ze strony pracodawców i jednego ze strony pracowników.

Po przemówieniu prezesa Sądu okręgowego p. Opęchowskiego odbyło s' ślubowanie ławników.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

21 CZWARTEK — Dziś Maksymiana B. — Jutro Św. Piotr. — Wsch. słońca 7 m. 40 — Zach. „ 16 m. 59

Kinoteatry w Zagłębiu
wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie"—„Wołga, Wołga".
Kino „Sfinks" — „Jad miłości".
Kino „Wawel" — „Watykan".
Kino „Corso" — „Człowiek śmiechu".
Kino „Uciecha" — Kochankowie — w Dąbrowie Górniczej.

× CIĄGNIENIE PREMJI „DOLARÓWEK". Ministerstwo skarbu (urząd pożyczek państwowych) zawiadamia, iż ciągnienie premji do 5-proc. państwowej pożyczki dolarowej serji II odbędzie się w dniu 1 marca 1929 r.

× NOWE KONTRAKTY DLA EMIGRANTÓW POLSKICH DO FRANCJI. W najbliższym czasie wejdą w życie nowe kontrakty dla polskich robotników przemysłowych we Francji. Zmiany, które dotyczą sposobu ustalenia płac pomieszczeń dla pracowników, żywienia i innych zostaną poczynione na podstawie protokółu obrad komisji doradczej polsko-francuskiej, podpisanego w grudniu r. ub.

Teatr w Katowicach.
REPERTUAR.

Czwartek 21 bm. — „Aida" (gościnny występ Adeliny Czapskiej).
Sobota 23 bm. — „Pomsta Jontkowa" — dla szkół o godz. 3.30 popoł.
Sobota 23 bm. — „Jej tancerz — godz. 7.30.
Wtorek 26 bm. — „Noc w Wenecji".

× RESZTA ZNACZKAMI POCZTOWEMI. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie do urzędów pocztowych w sprawie wydawania reszty znaczkami pocztowemi w wypadku braku drobnych. Reszta może być wydawana znaczkami lub drukami pocztowemi, jak blankietami przekazowemi itd., jednak wyłącznie dla sum drobnych, nieprzekraczających wysokości 1 zł.

× POLSKA NARODOWA PELGRZYMKA DO RZYMU. Biuro Gł. Komitetu przesłało następujący komunikat: Narodowa Pielgrzymka ma mieć charakter religijny: uczczenie Namiestnika Chrystusowego w 50-ciolecie Jego pracy kapłańskiej i zyskania w Rzymie odpustu Jubileuszowego, ogłoszonego przez Ojca Świętego z racji Złotych Jego Godów. Zgłoszenia napływają z całego Kraju. Termin wpłacenia pierwszej raty w kwocie 300 zł., upływa z dniem 15 marca. Biuro Gł. Komitetu mieści się w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 149 m. 6. Na liczne prośby Komitet za dopłatą, zorganizuje dla życzących sobie, w czasie pobytu w Rzymie, jednodniową pielgrzymkę też i do Assyżu.

Do wyborów w Czeladzi
STANIE 6 LIST.

Główna komisja wyborcza w Czeladzi na posiedzeniu swem unieważniła komunistyczną listę nr. 5, figurującą pod nazwą Bloku robotniczego. Wobec tego postanowienia w wyborach weźmie udział 6 list, a mianowicie: BB. nr. 1, PPS nr. 2, drobnych kupców i przemysłowców żydowskich nr. 3, bezpartyjnego bloku żydowskiego nr. 4, Związku zawodowego górników „Praca Polska" nr. 6 i zjednoczenia mieszczańsko-robotniczego nr. 7.

× AWANSE DLA POCZTOWCÓW. Ministerstwo poczt i telegrafów zdecydowało przeprowadzić w najbliższym czasie przeszeregowanie personelu poczt telegrafów i telefonów. Awansowanych zostanie około 2 tysiące urzędników.

× PODATEK OD LOKALI I NIERUCHOMOŚCI. W dniu 28 lutego upływa ustawowy termin płatności I-ej raty podatku od lokali za r. 1929 i czwartej raty państwowego podatku od nieruchomości wraz z dodatkiem komunalnym za r. 1928. Po tym terminie podatki powyższe ściągane będą w drodze przymusowej wraz z karą za zwłokę.

Program radjowy
na czwartek 21 lutego 1929 r.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10 — Transmisja z Warszawy. Słuchowisko dla młodzieży szkolnej p. t. „Kulig" w wykonaniu „Placówki Żywego Słowa".
12.35 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu dla młodzieży szkolnej.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci.
16.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski
17.25 — Skrzynka pocztowa.
17.55 — Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Odczyt z cyklu: „Na śniegu i lodzie — Kilka słów o Hokeju" — wygł. dr. Kazimierz Załuski.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikaty okazyjne.
20.15 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa. Art. opery lwowskiej Wiktorja Pastówna odśpiewa szereg aryj i pieśni.
21.15 — Transmisja słuchowiska z Poznania p. t. „Św. Cecylja, czyli cud muzyki" według noweli H. Kleista — napisał Gustaw Baumfeld.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja". Orkiestra pod kierownictwem p. E. Landowskiego

Rada Zjazdu.
Krótki szkic historyczny.

W roku obecnym mija 50 lat od pierwszego zjazdu przemysłowców, który dał podstawę powołania do życia Rady Zjazdu przemysłowców górniczych. Ponieważ fakty te są nagół mało znane szerszemu ogółowi, poświęcamy im krótki szkic historyczny.

Rada Zjazdu przemysłowców górniczych i hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, mająca swą siedzibę w Dąbrowie Górniczej, jest jedną z najstarszych polskich organizacyj gospodarczo-społecznych, powstałych w b. zaborze rosyjskim.

Polski przemysł górniczo - hutniczy, scentralizowany w b. zaborze rosyjskim głównie w południowo-zachodniej dzielnicy Królestwa, zwanej Zagłębiem Dąbrowskiem, rozwinąwszy się silnie pod wpływem wydanego w r. 1870 specjalnego prawa górniczego, które przy oddzieleniu własności powierzchni od własności wnętrza ziemi zaprowadziło „wolę górniczą" na tak zwane minerały zastrzeżone (węgiel, błyszcz ołowiu, galman, a od r. 1892 i rudę żelazną), z drugiej zaś strony wyodrębniony przez to samo prawo z innych przemysłów, jak i z rosyjskiego górnictwa, istniejącego na innych zasadach, począł już w siódmym dziesiątku ubiegłego stulecia silnie odczuwać potrzebę stworzenia organizacji, któraby była wyrazicielem ogólnych interesów całokształtu polskiego przemysłu górniczo - hutniczego i miała za zadanie obronę ich nazewnątrz oraz uzgadnianie i zespalanie poszczególnych dążeń nawewnątrz.

Urzeczywistnienie tego dążenia możliwem było tylko przy zastosowaniu się do systemu już przyjętego i dopuszczonego w Rosji, systemu samopomocy przemysłowo - społecznej w formie t. zw. zjazdów przemysłowych. W roku 1879, a więc pięćdziesiąt lat temu rozpoczynają się stałe narady przemysłowców, w celu omówienia najaktualniejszych zagadnień przemysłu górniczo - hutniczego oraz opracowywania materjałów, dotyczących tych spraw. W tym również roku złożony został pierwszy memorjał, uzasadniający konieczność powołania do życia zjazdów przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego. Ostatnie to wystąpienie, powtarzane następnie przy każdej sposobności napotykało na poważne trudności ze strony władz rosyjskich, które nie dowierzały możliwości rozwoju przemysłu naszego, wobec konkurencji przemysłu śląskiego, i dopiero w maju r. 1882-go wyjednaną została uchwała rosyjskiego Komitetu ministrów o zezwoleniu na zjazdy przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego (Zb. praw. i rozp. Rz. Nr. 62, 2.VII.1882).

Stalsze podwaliny swego istnienia wraz z powołaniem do życia stałego organu korzystającego z wszelkich praw zjazdu w przerwie między dwoma zjazdami, pod nazwą „Rada Zjazdu przemysłowców górniczych w Królestwie Polskiem" organizacja zyskała z chwilą zatwierdzenia przez ministra dóbr państw. w dniu 19 listopada r. 1893-go statutu zjazdu przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego, dającego zjazdom i Radzie poważne kompetencje i możność zabierania głosu w sprawach polskiego górnictwa i hutnictwa wszędzie, gdzie się okaże tego potrzeba. Od tej chwili Rada Zjazdu, wspierana uchwałami perjodycznie zwoływanych w Warszawie zjazdów w tym okresie czasu nieprzerwanie stoi na straży spraw przemysłu górniczo - hutniczego w b. Królestwie Kongresowem, działając bezpośrednio, czy to przez stałe swe przedstawicielstwa w Petersburgu i w Warszawie, czy przez wyznaczonych przez się członków różnych państwowych instytucyj i organów (Rady do spraw górniczych, Komisyj centralnej i gubernialnych do spraw górniczych, Komitetu centralnego i warszawskiego do spraw kolejowych i t. p.).

Nie było też żadnej dziedziny, interesującej górnictwo i hutnictwo, w której Rada Zjazdu przemysłowców górniczych w Królestwie Polskiem nie zabierałaby głosu wogóle, często z pożądanym skutkiem w ciągu lat przedwojennych; w prawodawstwie ogólnem, górniczem i robotniczem, kolejnictwie i sprawach komunikacyjnych, celnictwie i sprawach podatkowych, w technice prowadzenia robót górniczych, pracach geologicznych i badaniach własności węgla, ogólnych sprawach gospodarczych, szkolnictwie górniczem — sprawy się z szeroką i umiejętną jej działalnością.

Prócz tego do stałych swych zadań i prac Rada Zjazdu zaliczała: a) utrzymywanie stacji ratunkowej w Sosnowcu, jako stałego pogotowia na wypadek pożaru, wybuchu gazów lub zalewu kopalni, b) zbieranie i opracowywanie statystyk dotyczących produkcji i obrotu węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaznych, cynkowych, ołowianych, żelaza, cynku, ruchu węgla na kolejach, wypadków nieszczęśliwych w górnictwie, c) wydawanie czasopisma „Przeglądu Górniczo - Hutniczego" (od r. 1903-go, przerwano 1-go stycznia r. 1915-go i wznowiono 1-go stycznia r. 1920-go), zawierającego bogaty materjał statystyczny i źródłowe dane o najważniejszych sprawach prawnych, technicznych i gospodarczych przemysłu górniczo - hutniczego. Pozatem swem staraniem i nakładem Rada Zjazdu wydała drukiem dużo cennych prac, obecnie przy budowie Państwa Polskiego bardzo pożytecznych, jak np. „Zbiór praw górniczych w guberniach Królestwa Polskiego r. 1899", monografje o przemyśle żelaznym oraz górniczym i hutniczym za okres przedwojenny i t. p.

Nadmienić tu również należy, że Rada Zjazdu powoływaną także była w osobach swych delegatów w czasach,

Z działalności PMS w Będzinie.

OTWARCIE DWÓCH BIBLJOTEK.

Koło Pol. Macierzy Szkolnej w Będzinie utworzyło dwie bibljoteki i zarazem czytelnie, w Gzichowie i Małobądzu. Poświęcenia bibljoteki w Gzichowie wobec licznie zebranych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i członków zarządu Koła dokonał ks. Gawron. Po przemówieniach prezesa Koła p. Kępińskiego oraz członka zarządu p. Placha bibljotekę oddano pod opiekę p. Strużykowi. Bibljotekę w Małobądzu poświęcił ks. Nowak. Opiekunem jej został p. Żebrowski.

Do zarządów wymienionych bibljotek weszli: w Gzichowie pp. Strużyk, Kisyński, Stała, Leśniak i Kozielewska, — w Małobądzu pp.: Czapla, Żebrowski, Szkutnik, Szarawarski i Kozielewska.

× **WEZWANIE DO WŁAŚCICIELI PAPIERÓW B. BANKÓW ROSYJSKICH.** „Monitor Polski" z dnia 18 b. m. ogłasza, iż komitet likwidacyjny do spraw b. ros. osób prawnych wzywa wszystkich posiadaczy listów zastawnych, emitowanych przez b. rosyjskie banki ziemskie: Kijowski, Moskiewski, Petersbursko - Tulski i Połtawski oraz obligacyj żytomierskiego Towarzystwa kredytowego miejsk., do bezzwłocznego złożenia powyższych walorów w biurze komitetu likwidacyjnego w Warszawie, przy ul. Leszno 5, lub w Wilnie, ul. Mickiewicza 8, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego.

× **WSPÓŁDZIAŁANIE KAS CHORYCH Z INSPEKCJĄ PRACY.** Główny inspektor pracy zwrócił się do wszystkich inspektorów pracy o współdziałanie z Kasami chorych w zakresie podniesienia zdrowotności w masach robotniczych. Robotnicy młodociani, zanim zostaną przyjęci do pracy, muszą być zbadani przez lekarza, celem stwierdzenia, czy praca proponowana nie przekracza siły młodocianego. W ośrodkach wielkoprzemysłowych będą powołani do tego specjalni lekarze, w innych miejscowościach Kasy chorych wyznaczą w godzinach ambulatoryjnych czas, w którym będą badani młodociani. Badania te będą dokonywane według jednolitych metod na terenie całego państwa. Pozatem w poszczególnych większych miastach i większych ośrodkach przemysłowych będą ustalone punkta ambulatoryjne, do których mogą być kierowani młodociani, kobiety i dorośli robotnicy już pracujący na skutek skierowania ich przez inspektorów pracy i zbadanie lekarskie przez Kasę chorych. Badania te będą miały na celu zapobieganie powstawaniu pewnych chorób zawodowych u robotników, zatrudnionych w gałęziach lub w rodzajach pracy szczególnie niebezpiecznej. Okólnik podaje szczegółowe wyliczenie gałęzi przemysłu lub rodzajów pracy, gdzie takie badanie należy przeprowadzać.

W przewidywaniu możliwości powodzi

organizuje się akcja w celu przeciwdziałania jej skutkom.

Mrozy, które panują bez przerwy od dwóch miesięcy, jak również obfite opady śniegowe, wywołują uzasadnione obawy przed możliwemi powodziami. Rok rocznie, gdy zimy nie były tak surowe, jak obecna, powodzie występowały z większem lub mniejszem natężeniem, powodując jednak zawsze znaczne straty materjalne ludności zamieszkującej pobrzeża rzeczne, lub dzielnice w miastach, które stanowiły niejako zbiornik wód spływających z okolicznych zgórz.

W Zagłębiu Dąbrowskiem, w przewidywaniu ewentualnej powodzi, powziął **odpowiednie zarządzenia magistrat będziński.** Jeżeli chodzi o Sosnowiec to z odpowiednią inicjatywą wystąpił Polski Czerwony Krzyż, oddział w Sosnowcu, który zwrócił się do magistratu sosnowieckiego o zwołanie konferencji w sprawie ustalenia odpowiedniej akcji przeciwdziałającej skutkom powodzi. Prezydent Sosnowca dr. Marczyński odniósł się przychylnie do tej inicjatywy i konferencja porozumiewawcza odbyć się ma z udziałem przedstawicieli Ligi morskiej i rzecznej, przedstawicieli straży ogniowych i władz policyjnych w nadchodzący poniedziałek o godz. 5 popoł. w magistracie sosnowieckim.

Wcześniejsze przygotowania do zapobieżenia skutkom powodzi są ze wszechmiar pożądane, dotychczas bowiem pomoc dla ofiar powodzi była zawsze poniewczasie. Już dzisiaj mieszkańcy Pogoni alarmują naszą redakcję, dopominając się o poruszenie kwestji ewentualnego niebezpieczeństwa zalewu, pamiętając lata ubiegłe. I nic dziwnego, bowiem mieszkańcy tej dzielnicy rok rocznie narażeni są na poważne straty skutkiem bądź to wylewów Przemszy, bądź to obfitego napływu wód ze wzgórz Małobądza.

Niewątpliwie akcja poszczególnych samorządów przeciwdziałania skutkom powodzi **skoordynowana zostanie przez komitet powiatowy, który powstać ma z inicjatywy starostwa będzińskiego.** Komitety takie utworzone zostały prawie we wszystkich starostwach, narażonych na możliwość wylewu rzek.

W najszczęśliwszym położeniu z miast Zagłębia Dąbrowskiego znajduje się Dąbrowa, która wogóle nie obawia się powodzi. Inne miasta niestety, nie mogą się pozbyć tych obaw. Chyba, że będzie piękna pogoda, nie będzie deszczów i śnieg będzie stopniowo tajać. Na to jednak liczyć nie można.

Pocztowa kasa oszczędności

powinna mieć swój oddział w Zagłębiu Dąbr.

Sfery handlowe i przemysłowe w Zagłębiu Dąbrowskiem wiele rachunków załatwiają za pośrednictwem Pocztowej kasy oszczędności, której oddział znajduje się w Katowicach, a w Sosnowcu jedynie ekspozytura, mająca tylko jedno „okienko", załatwiające wszelkie wpłaty i wypłaty. Kontakt z P. K. O. mają jednak nietylko sfery handlowe i przemysłowe, ale i szereg urzędników, robotników, nawet młodzieży szkolnej, składających swe oszczędności na książeczki w P. K. O. Jednem słowem, Pocztowej kasie oszczędności Zagłębie Dąbrowskie (dwa powiaty: Będziński i Zawierciański) dostarcza bardzo wiele klijenteli, która dokonywuje miesięcznie obrotów za pośrednictwem PKO. w miljonowych sumach. Tylko jedna z poważniejszych firm w Sosnowcu dokonywuje wypłat czekami PKO. miesięcznie w kwocie około 600,000 zł. A niemal wszystkie firmy handlowe mają swoje konta w PKO.

To też nic dziwnego, że i coraz więcej głosów spotyka się z zapytaniami, dlaczego Pocztowa kasa oszczędności nie otworzy swego oddziału dla Zagłębia Dąbrowskiego, który z jednej strony uchroniłby klijentelę od wielogodzinnej straty czasu, a z drugiej strony przyczyniłby się do wzmożenia obrotów PKO.

Dziś kto chce wpłacić np. w Sosnowcu kilka złotych oszczędności stracić musi wiele godzin, aby dostać się do okienka, o ile okienko to nie zatrzaśnie się z hałasem na znak, że urzędowanie skończone. Kto zaś ma konto w PKO. musi jeździć do Katowic, znowu tracąc drogi czas. Tymczasem Zagłębie Dąbrowskie jest wdzięcznym terenem dla operacji Pocztowej kasy oszczędności, która, o ileby tylko zechciała, mogłaby, otworzywszy swój oddział w Sosnowcu, robić miljonowe obroty.

Jak się dowiadujemy, Rada polskich organizacyj kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego ma wystąpić z odpowiednim memorjałem do władz P. K. O., uzasadniając konieczność otworzenia oddziału w Sosnowcu.

9 miesięcy

ZA ZŁAMANIE RĘKI.

Dnia 19 sierpnia ub. r. w Ząbkowicach na tle osobistych porachunków 19-letni Roman Świeczyna z Ząbkowic, uderzył tak fatalnie kamieniem w rękę Franciszka Jędrzejewskiego, że ten z jękiem osunął się na ziemię. Napastnik zbiegł.

Naoczni świadkowie zajścia ofiarę odprowadzili do domu, meldując o tem policji. Zarządzony pościg uwieńczony został pomyślnym wynikiem. Zatrzymany przyznał się do uderzenia kamieniem Jędrzejewskiego, wyjaśniając, że ten przedtem usiłował go przebić scyzorykiem.

Oględziny sądowo - lekarskie wykazały złamanie kości lewego przedramienia, u Jędrzejewskiego czyniąc go kaleką na całe życie.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Świerczynę na dziewięć miesięcy więzienia.

× **PRZESYŁKI BEZ ADRESU NADAWCY NIE BĘDĄ PRZYJMOWANE.** Ministerstwo poczt i telegrafów zleciło urzędom pocztowym, by nie przyjmowały anonimowych przesyłek pocztowych. Na każdej przesyłanej paczce musi być wskazane nazwisko i adres nadawcy.

× **ZEBRANIE PODKÓWACZY KONI.** Dnia 26 bm. o godz. 6-ej w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się zebranie podkówaczy koni w sprawie wykonywania zawodu i zapoznania się z odpowiednią ustawą oraz uzupełniającemi tę ustawę przepisami. Sprawa ta o tyle jest ważną, że w Sosnowcu znajduje się około 400 kilkudziesięciu podkówaczy, z czego raptem kilkudziesięciu odpowiada nowym przepisom.

× **NAUKA ŚPIEWU CHÓRALNEGO w BĘDZINIE.** W dniu 21 bm. w szkole powszechnej w Będzinie przy ul. Kościuszki 16 odbędzie się pod kierownictwem p. A. Burakiewicza pierwsza lekcja śpiewu chóralnego. Twa artystycznego i „Strzelca" w celu przygotowania chórów na dzień 19 marca br. i na Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy w Poznaniu. Zapis nowych członków o godz. 19, lekcja ogólna o godz. 20. Członkowie proszeni są, o jaknajliczniejsze przybycie.

× **ZA KŁUSOWNICTWO.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Muca Czesława, Muca Lucjana i Karcza Józefa, zamieszkałych na Pogoni w Sosnowcu, za uprawianie kłusownictwa. Wyżej wymienieni zrobili obręcz z sidłami, sypiąc do środka obręczy ziarno, a głodne kuropatwy wchodząc do środka chwytały się na sidła. Gdy posterunkowy policji schwytał Muców i Korcza na gorącym uczynku, ci próbowali stawić mu opór, obrzucając przytem obelgami. Sprawa została skierowana do prokuratora i starostwa.

---

jeszcze nie było zaczątków przedstawicielstwa narodowego w Rosji, — nietylko do obrony interesów ściśle związanych z interesami kopalnictwa i hutnictwa. Nierzadko w łączności z drugimi ośrodkami przemysłowymi b. Królestwa Kongresowego zmuszona była stawać w obronie całego przemysłu polskiego w Rosji, często mając przeciw sobie silnie zorganizowaną opozycję przemysłu czysto rosyjskiego.

Wybuch wielkiej wojny europejskiej z jej następstwami oczywiście silnie odbił się na działalności Rady Zjazdu przemysłowców górniczych w Królestwie Polskiem. Od samego początku działań wojennych (od sierpnia r. 1914-go) Zagłębie Dąbrowskie było zajęte przez armje nieprzyjacielskie i pozostawało w okupacji prawie nieprzerwanej aż do listopada r. 1918, rozdarte na dwie części. W jednej z nich gospodarowali Niemcy, w drugiej Austrjacy, jednakowo dążąc do rujnowania miejscowych przedsiębiorstw górniczych, wyzysku ich do własnych celów i korzyści, przy odmiennych metodach działania. Prowadzenie większości stałych prac Rady Zjazdu zostało przerwane: wydawnictwo „Przeglądu Górniczo - Hutniczego" musiało być z dniem 1-ym stycznia r. 1915 zawieszone, zbieranie i opracowywanie statystyki górniczo - hutniczej zostało uniemożliwione, cały udział Rady Zjazdu w przewozie węgla sam przez się upadł. Przy znacznych jednak wysiłkach udało się Radzie Zjazdu nietylko utrzymać normalny bieg pozostałych stałych czynności (stacji ratunkowej, dozoru nad kotłami i t. d.) oraz wziąć udział w akcjach ogólno - krajowych, wynikających z następstw wojennych (rejestracji strat wojennych w przemyśle, Głównym Komitecie Ratunkowym i t. d.) lecz i utrzymać możliwą jednolitość stanowisk i solidarność wszystkich przedsiębiorstw górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem, nie bacząc na podział jego między dwóch okupantów, oraz zniewolić tych ostatnich do uznania istnienia Rady Zjazdu, jako organu przedstawicielskiego związku miejscowych przemysłowców górniczych i zgody na uczestnictwo w nim nawet przedsiębiorstw górniczych, objętych w przymusową administrację.

W pierwszych chwilach istnienia niepodległości Polski spadały na Radę Zjazdu coraz to nowe i ciężkie zadania, wynikające z jednoczenia się trzech zaborów i nowych ale trudnych warunków bytu na tle zamętu budowy gospodarczej i społecznej nowego Państwa. Dość tu wspomnieć tak zawiłe zagadnienia, jak ochrona przed ruiną i osiągnięcie równowagi finansowej przedsiębiorstw górniczych wobec państwowej rekwizycji węgla i przymusowych za niego cen, aprowizacja Zagłębi węglowych, nieregularne lub niedostatecznie uregulowane stosunki robotnicze w górnictwie, ła wydajność pracy, nadzwyczajne trudności w podtrzymywaniu sprawności urządzeń technicznych i zdobyciu materjałów biegowych i t. p. Wytężona praca, odpowiednia do wymagań chwili, rozwijała się w Radzie Zjazdu pomyślnie; wznowione również zostały z dniem 1-m stycznia r. 1920-go zawieszone czasowo prace wydawnicze i statystyczne.

W sprawie zjednoczenia zaszedł w lipcu r. 1920-go doniosły fakt, a mianowicie, zlanie się z Radą Zjazdu Krakowskiego Koła Związku przemysłowców górniczych, tak, że do chwili obecna Rada Zjazdu jest organizacją, obejmującą Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie i dążąca do reprezentacji interesów całego górnictwa w b. Królestwie Kongresowem i w Małopolsce.

W obecnych czasach Rada Zjazdu:

1) Wypracowuje dane statystyczne, dotyczące przemysłu węglowego i cynkowego obu Zagłębi. Dane te Rada Zjazdu przesyła Ministerstwu przemysłu i handlu i Ministerstwu komunikacji oraz miejscowym władzom i urządom państwowym.

2) Opracowuje na skutek rozporządzenia ministra komunikacji z dnia 20 czerwca r. 1922-go (Dz. Us. Nr. 51, poz. 465 r. 1922) plan przewozu węgla na każdy miesiąc naprzód oraz dokonywa podziału węglarek na każdą dekadę pomiędzy wszystkie kopalnie obu omawianych Zagłębi, przesyłając odnośne wykazy i zarządzenia stacjom kolejowym węglowym i właściwym władzom.

3) Opracowuje wnioski dotyczące przemysłu wogóle a przemysłu węglowego w szczególności; wygłasza na żądanie Ministerstw opinję o projektach ustaw i nowel, deleguje swych przedstawicieli na konferencje, zwoływane przez ministrów dla omówienia ogólnych spraw gospodarczych państwa, wyznacza na żądanie Ministerstw kandydatów na członków Rad i Komisyj ministerjalnych; deleguje swych przedstawicieli na międzynarodowe konferencje i t. p.

4) Zawiera umowy zbiorowe co do warunków pracy i płacy ze Związkami robotniczymi.

5) Utrzymuje dla przemysłu górniczego stację ratunkową, zaopatruje ją w najnowsze aparaty ratownicze, oraz wyszkala załogi ratownicze.

6) Prowadzi jako własne wydawnictwo dwutygodnik „Przegląd Górniczy i Hutniczy", urządza odczyty, wydaje broszury i rozprawy, dotyczące przemysłu górniczego.

Nadmienić jeszcze należy, że w związku z nasuwającemi się niezmiernie aktualnemi zagadnieniami, jak potrzeba rozwoju i zaspokajania rynku wewnętrznego, ustalania wspólnych metod dla doniosłej dla naszego przemysłu akcji eksportowej, oraz dla wypracowania całej techniki handlowej, zmierzającej ku uporządokawniu całej dziedziny handlu węglem, — wyemanowany został przez Radę Zjazdu w r. 1923-im Związek producentów węgla, który następnie w połowie roku 1925-go przekształcił się w znamą obecnie organizację Konwencji Dąbrowsko - Krakowskiej.

Miłe złego początki

LECZ KONIEC ŻAŁOSNY.

Dnia 14 grudnia ub. r. wieczorem, w słynnej na całe Zagłębie i okolicę piwiarni sosnowieckiej, zwanej „pod Dębem“, bawiono się ochoczo. Dwóch grajków, jeden na harmonji, a drugi na skrzypcach, rżnęło od ucha. W takt najmodniejszych „szymów“ i „chadlestonów“ kręciło się par kilka. Od czasu do czasu grajkowie **urżnęli również obertasca lub polkę w szafliku.** Jednem słowem bawiono się na całego.

Bo też nie lada okazja zdarzyła się, którą należało godnie uczcić. Owego pięknego wieczoru zebrało się „pod Dębem“ towarzystwo, złożone z młodzieńców, którzy **nie w jednem więzieniu chleb jadali.** Płeć nadobną reprezentowało kilka „dam“ z miejscowego półświatka.

Zabawa ta skończyłaby się może bez ekscesów, gdyby nie wojowniczy 24-letni Stanisław Ćwik, handlarz sztucznemi kwiatami z Koziegłów, pow. Zawierciańskiego, który pomyślnie widocznie załatwiwszy swoje interesa postanowił **je rzetelnie oblać.**

Gdy już wypił sobie ponad miarę, zażądał od muzykantów, by grali tylko polkę w szafliku. Tymczasem inni prosili o charlestona. W rezultacie Ćwik **wszczął kłótnie i bójkę** z przeciwnikami, waląc w nich swą ciężką pięścią.

Na krzyk ofiar, do restauracji weszli stróże ładu publicznego. Nie ulękł się ich bynajmniej awanturnik i na żądanie udania się do komisarjatu, przy **brał groźną postawę.** W drodze stawiał policjantom opór, bijąc i kopiąc ich nogami. Siłą nałożono mu kajdanki i odprowadzono do komisarjatu.

Na rozprawie przed Sądem okręgowym w Sosnowcu Ćwik nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że krytycznego wieczoru był bardzo pijany i nic nie pamięta.

Tłomaczenie to Sąd uznał za niewystarczające i skazał Ćwika na miesiąc więzienia.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Antonina Siwczyńska, zamieszkała na kopalni Flora pod Golonogiem w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Przybyły lekarz udzielił desperatce pomocy, poczem w stanie niezagrażającym jej życiu pozostawił ją na kuracji w domu.

× **KRADZIEŻ PIERZA.** Do sklepu Pińczewskiego Joska w Sosnowcu (Targowa 14) dostał się w nocy zapomocą podrobionego klucza nieznany sprawca przyczem skradł 20 kg. pierza, wartości 400 zł. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

OFIARY

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego“.

Dla żołnierza — tułacza zł. 10.— Kucharski.

Zł. 1.50 Nowakowska.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. inż. K. Służałek proszony jest o skomunikowanie się z redakcją w sprawie wiadomego odczytu.

Jeden z Czytelników: Pańskie uwagi o pijaństwie wśród robotników i inteligencji Zagłębia są mocno przesadzone, a obserwacje zbyt powierzchowne.

Kronika Zawiercia.

× **KOMITET L. O. P. P.** W dniu 25 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zwyczajne sprawozdanie ogólne zebranie komitetu LOPP z następującym porządkiem: 1) sprawozdanie prezesa komitetu, 2) wybór 2 delegatów na ogólne wojewódzkie zebranie, 3) wybór wiceprezesa, 4) ustąpienie trzeciej części zarządu drogą losowania, 5) wybór uzupełniający zarządu, 6) uchwalenie programu prac na 1929 r. Bezpośrednio po tem zebraniu odbędzie się drugie nadzwyczajne zebranie, którego tematem będzie zatwierdzenie nowozorganizowanych kół, wybór do zarządu powiatowego LOPP., utworzenie kół szkolnych i sprawa kalendarzy LOPP na 1929 r.

× **USIŁOWANIE KRADZIEŻY.** Misztal Władysław zameldował policji, że żonie jego, idącej torem kolejowym jakiś nieznany osobnik w mundurze kolejarza usiłował wyrwać torebkę z pieniędzmi. Policja prowadzi dochodzenie.

× **NIEPORZĄDKI SANITARNE.** Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych został pociągnięty do odpowiedzialności M. Lichtenfeld, zam. przy ul. Piłsudskiego 23.

× **OPILSTWO.** Za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego pociągnięto do odpowiedzialności Banaszczyka z Ruduik, gm. Włodowice.

Z posiedzenia Rady miejskiej w Będzinie.

P. Fürstenberg zrzekł się mandatu prezesa R. miejskiej.

Onegdajsze posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie nie różniło się niczem od poprzednich, jt. pełne było niespodzianek. Przed posiedzeniem wszystkie kluby radzieckie odbywały gorące narady, gdzie prawdopodobnie przygotowywano materjał wojenny na posiedzenie i wszystkie ugrupowania posiadały szereg interpelacyj, oświadczeń i nagłych wniosków. Atak miał się rozpocząć od zakwestjonowania ważności wyboru p. Fürstenberga na prezesa Rady miejskiej na porzedniem posiedzeniu. Aliści kontratak p. Fürstenberga unieszkodliwił wszystkie zamierzenia i projektowane ataki. Mianowicie po otwarciu posiedzenia p. Fürstenberg odczytał nazwiska radnych, którzy weszli na miejsce powołanych do zarządu, poczem złożył oświadczenie, że ponieważ przy wyborze jego na prezesa Rady miejskiej nie otrzymał wymaganej większości obecnych radnych, składa ten mandat, zatrzymując jedynie stanowisko wiceprezesa.

Po oświadczeniu tem bez żadnych już przeszkód przystąpiono do spraw figurujących na porządku dziennym. Przedewszystkiem przystąpiono do wyboru sekretarza Rady miejskiej. Kandydaturę zgłosił tylko klub PPS. w osobie r. Łaskowskiego, który też został wybrany 19 głosami na 36 obecnych, przyczem klub BB. nie głosował.

Z kolei miano powołać szereg komisyj radzieckich. Zarządzono przerwę celem porozumienia się konwentu senjorów w tej sprawie i po wznowieniu obrad nastąpiły wybory. **Do komisji rewizyjnej weszli pp.:** Goc, dyr. Błażejewicz, Fajner, Łaskowski, H. Erlich, dr. Rechtman, Kleiman; **do komisji budżetowo - skarbowej pp.:** Kisyński, dyr. Błażejewicz, Fajner, Łaskowski, J. Erlich, Lidzbarski, Lustiger; **do komisji drogowo - budowlanej pp.:** M. Grudziński, Szkutnik, Stuła, J. Erlich, Goldfeld, Hampel, Sztajer; **do komisji zdrowia i opieki społecznej pp.:** dr. Jarzębowski, J. Grudziński, Płaszewski, Rottenberg, Lewin, Rottnerowa, Kleiman; **do komisji spraw ogólnych pp.:** Malczewski, Zemła, Fajner, Sztajer, H. Erlich, Hampel; **do komisji wodociągowo-kanalizacyjnej pp.:** dr. Jarzębowski, Waś, J. Erlich, Dziedzic, Goldfeld, dr. Rechtman, Jakubowicz.

Dalszy ciąg porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia.

Przed zamknięciem obrad klub BB. zgłosił wniosek nagły w sprawie przedsięwzięcia przez Magistrat środków zaradczych, zabezpieczających ludność przed ewentualną katastrofą powodzi. W odpowiedzi p. prezydent Michael wyjaśnił, iż zarządzenia takie zostały już wydane i na tem posiedzenie zakończono.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

8288 ha majątków będzie rozparcelowanych w r. 1929

W Dzienniku Ustaw z dnia 15 bm. ukazało się rozporządzenie Rady min. w sprawie wykonania reformy rolnej w r. 1929. Ogłoszono mianowicie wykaz majątków, które mają być rozparcelowane w b. r. (wykaz imienny) Według tego rozporządzenia poddanych będzie parcelacji w b. r. 8.288 ha majątków ziemskich w okręgach urzędów ziemskich w Poznaniu, Grudziądzu i Katowicach.

Wśród majątków, które podlegają w b.r. obowiązkowi parcelacji, znajduje się m. in. część dóbr poznańskich rodzin magnackich, jak Chłapowskich, Radziwiłłów, Raczyńskich, oraz niemieckie dobra rycerskie: hr. von Sprengera, Knesebecka, Wentzla i innych. Szczególnie dużo majątków niemieckich parceluje się w okręgu grudziądzkim.

Kontyngent parcelowanych majątków niemieckich powiększają dobra znanego na Śląsku cieszyńskim J. Larisch Münnicha. Oprócz majątków Münnicha parcelowane mają być na Śląsku cieszyńskim dobra Hainiszów.

Ogłoszono w tym samym n-rze Dz. U. plan parcelacyjny na rok 1930. W szczególności w poszczególnych okręgach ziemskich mają być rozparcelowane grunta prywatne:

2.500 ha w krakowskim okręgu ziemsk. Na poczet tego obszaru zalicza się 2.731 ha już rozparcelowanych pozostaje więc do rozparcelowania 698 ha.

6.500 ha w kieleckim okr. ziemsk. Na poczet tego obszaru zalicza się 4.914 ha ziemi już rozparcelowanych, pozostaje do parcelacji 1.586 ha.

7.000 ha w lwowskiem okr. ziemsk. Na poczet tego obszaru zalicza się 2.731 ha już rozparcelowanych, pozostaje do parcelacji 4.269 ha.

9.000 ha w tarnopolskim okr. ziemskim, na poczet których zalicza się 12.778 ha już rozparcelowanych, pozostaje 2.628 ha.

Wreszcie w okręgu stanisławowskim przeznaczono do parcelacji 6.000 ha, z czego wobec rozparcelowania już 2.563 ha, pozostaje 3.437 ha.

W innych okręgach ziemskich parcelacja dobrowolna osiągnęła również znaczne rozmiary, co wpłynęło oczywiście na zmniejszenie norm planu parcelacyjnego.

Kronika gospodarcza.

ZJAZD KUPIECKI. W dniach 24 i 25 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd rady naczelnej Związku Towarzystw kupieckich. Na porządku dziennym szereg spraw organizacyjnych i podatkowych.

NOWE ROZKŁADY KOLEJOWE. Biuro rozkładów kolejowych zakończyło prace nad nowym rozkładem P. K. P. Rozkład wprowadza 28 nowych połączeń kolejowych oraz wagony bezpośredniej komunikacji między wszystkiemi większemi miastami i uzdrowiskami polskiemi.

NADMIAR WĘGLA W WARSZAWIE I ŁODZI. Dnia 18 b. m. przybyło do Warszawy 431 wagonów węgla, w tem: 106 wagonów do zakładów zaopatrywania, 10 dla komisarjatu Rządu, 32 dla gazowni, 74 dla kolei i 194 dla hurtowników i zakładów przemysłowych. Warszawa ma obecnie nadmiar węgla; nadchodzą tak wielkie transporty, że nie można podołać z wyładunkiem. Również Łódź ma węgla wbród. Dnia 18 bm. dowieziono do Łodzi rekordową ilość węgla, a mianowicie 655 wagonów, w tem 334 wagony dla zakładów przemysłowych.

PRZEMYSŁ BROWARNICZY. Silne mrozy obniżyły popyt na piwo. Wskutek spadku temperatury transporty, będące w drodze, częściowo ucierpiały, co naraziło browary na dość poważne straty. W obawie przed zamarznięciem piwa, niektórzy odbiorcy cofają nawet swe zamówienia. I obroty piwem w r. b. pozostają daleko w tyle za przeciętną z lat poprzednich.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 20.2.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.27 i trzy ósme, Paryż 34.83 i pół, Wiedeń 125.29, Praga 26.44, Włochy 46.73, Szwajcarja 171.52, Dolarówka 5 pr 106.00 — 104.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.25, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 111.50 — 111.75 — 111.00.

Tendencja dla akcyj słabsza dla walut niejednolita dla niektórych mocniejsza.

Kronika Olkuska.

× **PO PRZEBYCIU GRYPY** ks. dr. Kornobis, patron Stowarzyszenia młodzieży polskiej w Olkuszu, przechodzi kryzys w jednym ze szpitali w Krakowie. Onegdaj delegacja Stowarzyszenia młodz. z Olkusza złożyła swemu patronowi adres wraz z życzeniami jaknajszybszego powrotu do zdrowia. Ks. dr. Kornobis w b. krótkim czasie zjednał sobie w Olkuszu ogólną życzliwość i sympatję.

× **PRZED SEZONEM LETNIM W OJCOWIE.** Do wszystkich właścicieli domów w Ojcowie, którzy odnajmują mieszkania na letniska, lub pokoje, względnie prowadzą pensjonaty, wystosowany zostanie ze starostwa olkuskiego specjalny okólnik z poleceniem należytego porządku studzien, śmietników, ustępów etc., oraz wewnętrznych urządzeń mieszkalnych. Okólnik ten grozi zamknięciem pensjonatów, wzgl. zakazem odnajmywania na letniska. Termin uporządkowania tych warunków sanitarnych, określony będzie do 15 maja rb.

× **KŁOPOTY WIEJSKIE.** Mieszkanka wsi Wideradów, Wiktorja Dąbek, po wypieczeniu chleba, wybrała z pieca niedopalone drzewo i węgiel, włożyła do wiadra i zaniosła do chlewa, aby się bydło cokolwiek ogrzało. Ten sposób „centralnego“ ogrzewania przyprawił dbałą gosposię o stratę krowy, która udusiła się wskutek nadmiernego dymu w chlewie.

× **OFIARA NA OCHRONKĘ.** Z okazji 40-tej rocznicy założenia zakładów ceramicznych, p. Wawrz. Filawski złożył do dyspozycji p. Okrajniowej 40 przedmiotów, wyrabianych przez zakłady, które to przedmioty zostały sprzedane na zabawie w „Sokole“ w dniu 9 b. m. i uzyskana z tego suma zł. 60.— przeznaczona została na ochronkę św. Marcina. P. Okrajniowa za naszem pośrednictwem składa ofiarodawcy podziękowanie z życzeniem pomyślnego rozwoju fabryki.

Zagroda śmierci

DWIE OFIARY ZACZADZENIA.

Od dwóch dni mieszkańców wsi Radliczyce, gminy Marchwace, pod Kaliszem niepokoiła cisza panująca w zagrodzie Matczaków.

Tylko poryk wygłodniałego bydła i szczekanie uwięzionych na łańcuchach psów dochodził z głębi podwódza.

Wreszcie sąsiedzi Matczaków zdecydowali się wezwać policję, która po otwarciu mieszkania, znalazła leżących w łóżku, bez znaku życia 55-letnią Marjannę Matczak oraz jej teściów 75-letnią Annę i 96-letniego Michała Matczaków. Wymienieni ulegli zaczadzeniu, wskutek wadliwej konstrukcji przewodów kominowych.

Rozpoczęto niezwłocznie ratowanie nieszczęśliwych i przywrócono tylko przytomność 96-letniemu Michałowi Matczakowi. Obie kobiety już nie żyły. Matczaka, w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala miejskiego w Kaliszu, gdzie walczy ze śmiercia.

Rozstrzelanie bandyty

W KRAKOWIE.

Niejaki Michał Bodziony, false Zając zdezerterował z wojska. W czasie obławy policyjnej Zając zamordował policjanta Wojtano i usiłował zamordować dwóch innych policjantów. Ujęty został postawiony przed sąd i skazany na śmierć.

Zając przyjął wyrok z rezygnacją, prosząc tylko, by mu sprowadzono księdza proboszcza z jego wsi rodzinnej, ks. Bardła. Powiadomiony telefonicznie ksiądz o życzeniu skazańca — przybył nad wieczorem do Krakowa i wprost z dworca udał się do więzienia gdzie spędził kilka godzin na rozmowie z delikwentem, udzielając mu pociech religijnych. Następnie skazaniec zażądał kapelana wojskowego, który wyspowiadał go i udzielił mu św. sakramentów.

Przedwczoraj rano o godz. 6 min. 45 wyprowadzono skazańca z celi na miejsce stracenia. Obok skazańca z lewej strony postępował kapelan wojskowy mjr. Matz Marski, z prawej zaś podprokurator, przed nim zaś kroczyły z przodu i z tyłu oddziały wojskowe.

Na miejscu stracenia skazańcowi odczytano jeszcze raz wyrok, poczem punktualnie o godz. 6.45 padła salwa. kładąca kres życiu zbrodniarza.

Walki polityczne

WŚRÓD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

W Poznaniu odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu poznańskiego, na którem doszło do zaciętej walki wyborczej między młodzieżą narodową a socjalistami, którzy szli razem z młodzieżą t. zw. sanacyjną. Przy ostatecznych głosowaniach na 1200 obecnych, kandydaci młodzieży narodowej skupili 1100 głosów, wobec czego strona przeciwna opuściła salę.

Największe i najmniejsze

SZANSE ZAMĄŻPÓJŚCIA.

Oczywiście tam, gdzie liczba kobiet jest stosunkowo mniejsza niż liczba mężczyzn, co odpowiada znanej zasadzie ekonomicznej, że im większa podaż, tem mniejszy popyt i odwrotnie. Otóż nie we wszystkich państwach istnieje jednakowy stosunek liczby kobiet i mężczyzn, gdyż w jednych jest więcej kobiet, w drugich znowu więcej mężczyzn. Największe szanse zamążpójścia posiadają Koreanki, gdyż na tysiąc kobiet przypada tam aż 1.420 mężczyzn, czyli, że na tysiąc mężczyzn żonatych przypada 420 mężczyzn zgóry skazanych na starokawalerstwo. W Chinach na 1.000 kobiet wypadło 1.250 mężczyzn, w innych krajach azjatyckich również istnieje znaczna przewaga licz by mężczyzn nad liczbą kobiet. Słowem nie tak znowu łatwo znaleźć sobie żonę w Azji. Zupełnie odwrotny stosunek panuje w Europie: tu jest więcej kobiet niż mężczyzn i dlatego szanse zamążpójścia dla kobiet są bez porównania mniejsze. Najgorzej sprawa przedstawia się w Anglji, gdzie na 1.000 kobiet jest 935 mężczyzn, we Francji, we Włoszech i w Niemczech.

Gimnastycy z pod znaku Moskwy

Nowy parawan komunistów.

Władze bezpieczeństwa w Warszawie zwróciły uwagę na żydowskie towarzystwo gimnastyczno-sportowe „Promień", mieszczące się przy ul. Szczęśliwej 11. Zachodziło podejrzenie, że wszyscy członkowie towarzystwa są jednocześnie członkami związku młodzieży komunistycznej i że pod płaszczykiem gier i ćwiczeń sportowo - gimnastycznych uprawiają wytężoną agitację antypaństwową i to zarówno w Warszawie jak i na prowincji. Podejrzenia okazały się zupełnie uzasadnione.

Onegdaj w lokalu komunistycznego towarzystwa gimnastyczno-sportowego dokonana została rewizja. W trzech obszernych salach, mieszczących się w suterenie, zastano 95 „sportowców" bynajmniej nie oddających się ćwiczeniem gimnastycznym czy sportowym. „Sportowcy" prowadzili ożywioną dysputę polityczną, a trapezy i drążki usunięte w kąt, leżały w cieniu zapomnienia.

Na widok niespodziewanie wkraczającej policji na salach powstał popłoch. Zaczęto drzeć kompromitujące odezwy, okólniki i ulotki, co bardziej zagorzali „atleci" rozpoczęli produkować karkołomne ewolucje na przyrządach gimnastycznych. Nic nie pomogło.

95 „atletów" komunistycznych, zebranych w lokalu — zatrzymano. W wyniku rewizyj przeprowadzonych w mieszkaniach „atletów", znaleziono obfity materjał, świadczący o przynależności towarzystwa do związku młodzieży komunistycznej, pozatem różne broszury i odezwy Komunistycznej partji Polski i Mopru — ośmiu, decyzją sędziego śledczego aresztowano i osadzono w więzieniu. Pozostałych oddano pod dozór policji lub zwolniono z braku dowodów. Zdekonspirowane towarzystwo „Promień" zostało zlikwidowane.

DEFINICJA.

Optymista — to człowiek, który w zimny poranek wyskakuje z łóżka mówiąc: „Żegnaj mi, łoże, wrócę za 17 godzin!" — Pesymista to człowiek, który kładzie się ze słowami: „Za siedem godzin znowu muszę wstawać!".

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

22)

— Spróbuję ustalić, co się stało z zaginionemi pieniędzmi. Gray nie żyje, pieniądze zniknęły, ale zawsze istnieje pewna wątpliwość na jego korzyść, póki nie wykażemy, na co mógł wydać podobną sumę w ciągu ostatnich paru miesięcy.

Twarz Krecha rozjaśniła się.

— O, to pan dobrze powiedział. Sądziłem, że pan zrezygnował ze wszystkiego.

— Nie, bo widzi pan, gdyby tak przypuścić, że mamy tu do czynienia z dwoma zbrodniarzami.

— Jakto?

— Przypuśćmy, że Gray wziął te pieniądze i że następnie został zamordowany i obrabowany przez kogoś, kto wiedział o kradzieży?

— Ta hipoteza obciąża go nadal zarzutem przestępstwa, niech pan wymyśli coś innego.

— Jak widzę, trudno pana zadowolnić. Więc powiedzmy, że ktoś inny przywłaszczył sobie te pieniądze, Gray dowiedział o tem, a złodziej zamordował go, by sobie zapewnić bezkarność.

— To mi się bardziej podoba. Panie Horton, zaczynam pokładać w panu wielkie nadzieje.

—Trudność mieści się w następującem pytaniu: kto mógł podobną sumę sprzątnąć z przed nosa trzech ludzi? W jaki sposób zdołał położyć na nich rękę?

— Panie Horton, niech pan pozwoli coś sobie powiedzieć: bankierzy pomimo układnej powierzchowności, są zwykłymi ludźmi, i podlegają pomyłkom tak jak wszyscy inni. Ale na tem urywa się podobieństwo: przeciętny śmiertelnik gotów jest uznać, że się pomylił, bankier nigdy tego nie uczyni. Rossiter i Fergusson mogą wyobrazić sobie, że doskonale zabezpieczyli schowek przed kradzieżą, a ja jednak założyłbym się chętnie, że poszukawszy — możnaby znaleźć słaby punkt w tem zebezpieczeniu. Obaj nigdy tego nie przyznają, ale tak być musiało, ponieważ pieniądze zniknęły, a Dick nie wziął ich z pewnością.

— Dobrze.... Przypuśćmy, że jakiś inny urzędnik banku, któremu Gray ufał bez zastrzeżeń, zszedł równocześnie z nim do schowka; przypuśćmy, że Dick odwrócił się, lub zamyślił głęboko na chwilę... na tak długą chwilę, że jego towarzysz zdążył wsunąć rękę do otwartej skrytki i porwać paczkę banknotów? Przypuśćmy, że Gray zauważył stratę, wezwał tego jegomościa do siebie w niedzielę wieczorem i zarzucił mu kradzież... co wtedy?

— Wtedy ów drab zastrzelił go i zostawił za sobą pozorną wskazujące na samobójstwo! List do Janki?... Tak, to rzecz łatwa. Napisanie go na maszynie zajęło mu parę sekund czasu, podpisu brak ale w jaki sposób zamknął za sobą drzwi i okna?

— Tego nie wiem jeszcze. Papatrzymy. — Jimmy podszedł do okien, przez które wpadło światło do wnętrza gabinetu i nagle zaśmiał się krótko.

— Panie Krech, bawimy się w układanie powieści kryminalnej.

— Pan — może, ale ja — nie, — odpowiedział twardo agent giełdowy — uwierzę raczej we wszystko inne, niż w to, że Dick Gray był złodziejem.

Jimmy zbadał starannie oba okna. Były one nader pospolitej konstrukcji, zamykane u góry i porodku; w razie potrzeby można je było zabezpieczyć zwykłą metalową zasuwką. Jimmy otwarł je i zamknął kilkakrotnie, następnie potrząsnął głową.

— Nie znajdę tu nic zachęcającego — rzekł. Przeszedł następnie w towarzystwie swego zadumanego towarzysza do sypialni Graya i poddał okno równie ścisłemu badaniu. Rezultat wypadł znowu negatywnie.

— Jeżeli zbrodniarz kiedykolwiek znajdował się tutaj, to z wszelką pewnością się wymknął przez okno. Przy pomocy noża można je z biedą otworzyć od zewnątrz, niepodobieństwem jest jednak wyjść przez nie i od wewnątrz zamknąć na klamkę. Gdyby jednak komukolwiek udało się tego dokonać, to na ramach zostałyby jakieś ślady, a na tych framugach nie znać najmniejszej kreski. Pozostają nam jeszcze drzwi od sypialni. Może przez nie wymknął się nasz przypuszczalny przyjaciel.

(D. c. n.)

Do Szanownych Czytelników gazety „Kurjer Zachodni".

Korzystajcie ze swych praw.

Zobowiązaliśmy się sprzedawać Czytelnikom „Kurjera Zachodniego" nasze powszechnie znane radjoodbiorniki po cenach niższych i na specjalnie dogodnych warunkach.

Kto jeszcze z Czytelników „Kurjera Zachodniego" nie posiada radjoodbiornika, powinien natychmiast do nas zwrócić siz z zamówieniem (załączywszy poniższy kupon).

Instalacje przeprowadzamy na miejscu u klijenta bezpłatnie przez naszych specjalistów monterów.

Za przejazd na miejsce do klijenta i uruchomienie aparatu, nie liczymy żadnych dodatkowych kosztów.

Nasze odbiorniki, dzięki niżej wyszczególnionym zaletom, wyparły z rynku prawie wszystkie inne typy, gdyż odznaczają się przedewszystkiem dużym zasięgiem, wielką selektywnością, czystym odbiorem, ogromną siłą dźwięku, precyzją i prostą manipulacją przy strojeniu, zbudowane p-g najnowszych udoskonalonych schematów, z pierwszorzędnych części (bez wymiennych cewek) w eleganckich **skrzynkach mahoniowych** i o estetycznym wyglądzie.

Polecamy nasz typ RL3, który odbiera większość stacyj europejskich na słuchawki oraz na głośnik.

Komplet składający się z 3-lampowego odbiornika, 2 lamp oszczędnościowych i 1 lampy głośnikowej, Philipsa, akumulatora 4 volt: baterji anodowej 100 volt, 1 ţ słuchawek i kompletnego materjału antenowego, głośnika Philipsa 2016 (lub innego głośnika pierwszorzędnej marki), odznaczający się niedościgniona czystością i naturalnością dźwięku, za ulgową cenę Zł. 480.

Pierwszą ratę Zł. 80 (zaliczka) wpłaca się przy zamówieniu, a pozostałe zaś na 8 rat miesięcznych po Zł. 50.

Dla odbioru ndazwyczaj głośnego polecamy 4-lamp. Neutrovox, znakomity na krótkie i długie fale stacyj europejskich na głośnik.

Ulgowa cena za komplet, jak powyżej wyszczególniomego (z dodatkiem jeszcze 1 lampy głośnikowej i anodowej baterji na 120 volt) wynosi Zł. 725.

Warunki ulgowe: Pierwsza wpłata Zł. 140, pozostałą należność na 9 rat miesięcznych po zł. 65.

Dla publicznych audycyj bardzo dużych sal, stowarzyszeń, szkół, klubów itp. polecamy kompletny 5-cio lampowy Neutrovox z dużym beztubowym głośnikiem PHILIPS 2014, lub najlepszym tubowym (cały niklowy) Dr. NESPERA za Zł. 900, płatne: pierwsza rata Zł. 200, pozostałe na 10 rat miesięcznych po Zł. 70.

Za sprawne działanie naszych odbiorników wydajemy piśmienną gwarancję na przeciąg 3 lat.

Za najważniejszą gwarancję służyć może to, że przy zamówieniu Sz. klijent przysyła nam tylko pierwszą ratę, a pozostałe zobowiązania wydaje osobiście u siebie na miejscu naszemu monterowi po zainstalowaniu i uruchomieniu aparatu.

Za zainstalowane przez nas odbiorniki otrzymujemy stale polecające listy i podziękowania, lecz z braku miejsca nie podajemy w nieniejszym ogłoszeniu.

Przy zamówieniu należy przysłać pierwszą wpłatę przekazem pocztowym (lub do P. K. O. za Nr. 95-16), a w liście oddzielnym zamówienie z podaniem szczegółów marszruty dla wyjeżdżającego montera, tj. ostatnią stację kolejową oraz wyciąć i załączyć poniższy kupon.

ADRES:

Zakłady Radjotechniczne
RADJO LUBICZ — WARSZAWA
Marszałkowska 104. — — — Telef. 279-01.
(konto czek. P. K. O. 95-16).

Kupon Nr. 1115

Kupon niniejszy upoważnia na kupno radioodbiornika w firmie Radio-Lubicz na specjalnych dogodnych warunkach czytelnikowi „Kurjera Zachodniego".

Imię i nazwisko . . . .
Adres i nazwisko . . . .
Zamówienie . . . .

Uwaga. Życzącym sobie uruchomić aparat osobiście (bez naszego montera) wysyłamy zamówienie pocztą bez dopłaty w specjalnym opakowaniu i przyjmujemy całkowitą odpowiedzialność za dostawę. 1079



1010

Przedsiębiorstwo robót
BLACHARSKO - DEKARSKICH

A. Flugrat

Sosnowiec, ul. Małachowskiego 28.

WYKONYWA:

Krycie dachu blachą, dachówką, papą i smołowanie jak również konserwacje dachów z własnego lub powierzonego materjału, oraz wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące. POSIADA RÓWNIEŻ NA SKŁADZIE: wanny, nasiadówki, latarnie powozowe, polewaczki, kosze do węgla etc. CENY NISKIE.



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AFE" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają aptekii składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki **A. Gąseckiego** w WARSZAWIE 41 Leszno.

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

W. Filipczyński

SOSNOWIEC, Wiejska 8, tel. 21.

WYKONYWA
wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa
w jeneralnem przedsiębiorstwie
firma egzystuje od 1905 r.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo - Chmielowa" i „Mydło Chinowo - Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277

PRZETARG OFERTOWY

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza przetarg na wykonanie instalacji światła elektrycznego w budynku Administracyjnym Państwowej Szkoły Górniczo - Hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej.

Oferty należy wnieść do Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach do dnia 5 marca 1929 r. do godziny 11-tej przedpołudniem.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany oraz druki.

Te ostatnie nabyć można za opłatą 10 złotych.

Dyrektor Robót Publicznych (—) Krug.

URZĄD CELNY SOSNOWIEC

podaje do publicznej wiadomości, że w dn. 11 marca 1929 r. o godz. 10 rano w byłej sali rewizyjnej na st. Sosnowiec-Warsz. odbędzie się

SPRZEDAŻ Z LICYTACJI

zalegających towarów nieopłaconych cłem, oraz skonfiskowanych, a mianowicie:
wyroby metalowe i stolarskie, części samochodów, skóry futrzane i pasowe, owoce, kawa surowa, kwiat muszkatułowy, farba, naboje myśliwskie, przędza i krawaty jedwabne, oraz harmonijki ustne.

O ile w dniu 11.III.1929 r. towary nie zostaną sprzedane z licytacji, odbędzie się powtórna licytacja w dniu 18 marca 1929 r. o godz. 10 r. w powyższej sali.

Spis wystawionych na licytację towarów będzie wywieszony w Urzędzie Celnym ul. Kilińskiego 25, oraz na drzwiach byłej sali rewizyjnej dnia 23 lutego 1929 r.

976 Naczelnik Urzędu (—) CIERPICKI.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 21 lutego 1929 roku.

Kandydatów do Policja Państwowej na wyjazd 10.
Agentów handlowych 4.
Palacz z praktyką w miejscu 1.
Kotlarzy wykwalifikowanych 3.
Giserów na roboty kanalizacyjno - wodociągowe i hertowe na wyjazd 25.
Furmanów w miejscu 4.
Chłopców do różnych przedsiębiorstw 7.
Tokarz młodszy 1.
Robotników niewykwalifikowanych 31.
Fornal 1.
Służby domowej kobiet 6.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła.

W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 22 wolnych miejsc, PUPP. skierował do pracy 66 osób.



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować, wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania



ODMROŻENIE. Maść (z kogutkiem), „Mrozol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki, skł. apt. 28

Drobne ogłoszenia

POSADY i PRACE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

TOKARZ ŻELAZNY

potrzebny zaraz na stałą robotę. Wytwórnia wyrobów żelaznych, S. Unierzyski, Wojkowice Komorne, poczt. Grodziec, k. Będzina. 1005-3

POTRZEBNY

szofer. — Sosnowiec, Warszawska 14, Koss. 1057

EMERYT

państwowy poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia pod J. do Adm. „Kurjera Zachodniego". 1073

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM DOM

o 7 ubikacjach z mleczarnią i suteryną, nadającą się na warsztat. Sosnowiec, ul. Pszenna 10. 1074

TRZYPIĘTROWA

kamienica starej, bardzo solidnej konstrukcji w samem centrum Lwowa, prawie cała wolna z wolnymi lokalami sklepowymi i piwnicami z najwyższym komfortem, nadająca się na urządzenie większego interesu każdej branży z wolnej ręki do sprzedania. Cena 65.000 dolarów. Oferty pisemne pod „Trzypiętrowa" — do Małopolskiej Ajencji Reklamowej — Lwów, Chorążczyzny 7 1075

DAMSKI KOŻUSZEK

mało używany jest do nabycia. Sosnowiec — Pańska 23. 1051

SPRZEDAM

otomanę, materace. — Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, II p. (podwórze). 1076

LOKALE

NAUCZYCIEL

gimnazjalny poszukuje pokoju. Oferty pod „S. T." Kurjer Zachodni. 1077

NAUKA i WYCHOWANIE

BEZ NAUCZYCIELA

uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki etc. Szczegółowy prospekt wysyła wraz z katalogiem i okazową książką Wydawnictwo „Pomoc Szkolna, Wajnera, Warszawa, Bielańska 5-44. 737

ANGIELSKIEGO

udziela wykwalifikowana nauczycielka. Zgłoszenia piśmienne kierować: Mysłowice, Plac Wolności 8. Kotowicz. 1069.

RÓŻNE

PORTRET

do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego

CHOROBY

serca, Basedow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego.

ZGUBIONE DOKUMENTY

DNIA 15-II

w drodze z Konstantynowa do Sosnowca zginął paszport na nazwisko Wilczura Weronika i dwa wyciągi z ksiąg ludności Wilczura Wincentego i Marjanny Omasta. — Proszę o zwrot pod adresem: Sosnowiec, ul. Robotnicza 6. 1031

PIETRZYK STANISŁAW

zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez czwarty pułk legjonów w Kielcach, oraz siążeczkę Kasy Chorych, wydaną w P. K. Ch. w Sosnowcu.

DNIA 17 B. M.

wieczorem zgubiono portfel z pozwoleniem na posiadanie broni i kartą łowiecką, wydane na imię D-ra Andrzeja Wójcika przez Starostwo Będzińskie w 1928 r. Znalazcę uprasza się o odniesienie zguby za wynagrodzeniem na plac Kościuszki Nr. 1. 1064

KOSTRZEWA JAKÓB

zamieszkały w Czeladzi, zgubił kartę wojskową. Łaskawy znaazca zwróci do Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. 1066

SKORUCH STANISŁAW

zgubił dowód osobisty, wydany przez powiat Miechów, gm. Wielkozagórze. Łaskawy znalazca zwróci do „Kurjera Zachodniego". 1067

KRUŻ LUDWIK

zgubił dowód osobisty kolejowy, wydany przez Dyr. Warszawską. 1071

DNIA 18 B. M.

zgubiłem dowód osobisty między dworcem a Cukiernią Warszawską, na imię Antoni Banasik — wydany przez Starostwo Horochowskie. Upraszam o zwrot do Administracji lub komisarjatu policji w Sosnowcu. 1070

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4 Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI